Nr. 262b. Dnia 22 września. Wtorek. Dnia 10 (22) września 1885 r.

Prenumerata.
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Przypadająca na jutro pamiątka św. Tekli, panny i męczenniczki, obchodzoną będzie z zupełnym odpustem w nadchodzącą niedzielę, dnia 27-go b. m., w kościołach:

św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) i

św. Marcina (po-augustjańskim), w dniu zaś jutrzejszym o godzinie 10-ej zrana ku czci św. Tekli odprawioną będzie w kościele św. Ducha (po-paulińskim) solenna wotywa przed jej ołtarzem.

Św. Tekla nawróconą była do wiary świętej przez św. Pawła apostoła, w mieście Ikonjum, w Azji mniejszej. Pochowaną została w Selencji, blisko Ikonjum, później ciało jej przeniesiono do Tarrakonu w Hiszpanji, gdzie dotąd spoczywa.

Przegląd polityczny.

Z uroczystym wjazdem księcia Aleksandra bułgarskiego w mury Filipopola zamyka się pierwsza, czysto rewolucyjna faza wypadków rumelijskich. Obecnie rumeljoci mają w jego osobie monarchę; ponieważ książę jest panującym uznanym przez areopag mocarstw europejskich, przeto powołanie go przez ludność na tron rumelijski jest uszanowaniem idei legitymizmu ze strony tej ludności; nie wytworzyła ona nowego, nieuznanego przez Europę czynnika władzy, ale przyjęła taki, który już „z bożej łaski" i woli mocarstw istniał. Skończyła się przeto rewolucja ludu rumelijskiego. Na widowni odtąd jest już tylko sam książę Aleksander wobec Europy, wobec traktatu berlińskiego, który w r. 1878 porządkując półwysep bałkański, pomiędzy Bułgarją i Rumelją umieścił szczyty śniezyste Bałkanów, jako naturalną granicę, wobec nareszcie prawa narodów, które opiera się na zobowiązaniach traktatowych.

Co pocznie obecnie książę Aleksander? Sądzimy, że pomimo pogróżek i sarkań dyplomacji europejskiej, nie przyjdzie do interwencji mocarstw, któraby obaliła dzieło wywrotu i wskrzesiła dawny porządek rzeczy w Filipopolu. Uznają one po większej części słuszność praw naruszonych W. Porty, ale faktu spełnionego nie cofną, bo fakta spełnione mają swój nieposkromiony czar magiczny. Zresztą przed kimże cofaćby się miał książę Aleksander? Przed Turcją? Ależ ona bezsilna i armji swej z pewnością do Filipopola nie poszle, a gdyby się ku temu gotowała, kto wie, czy najprzychylniejsze dla niej mocarstwa nie zaprotestowałyby przeciw akcji zbrojnej, jedynie ze względu na spodziewany zamęt, jakiby powstał na półwyspie Bałkańskim, gdyby pomiędzy turkami i bułgarami przyszło do wymiany strzałów. Kwestja wschodnia—to duch Banka dla Europy, która, jak lady Makbet, sypiać nie może w obawie przed katastrofą, grożącą jej kiedyś od Wschodu.

Więc może ks. Aleksander ma się cofnąć przed resztą mocarstw? Mowa tu być może tylko o mocarstwach bezpośrednio interesowanych, jak Rosja, Niemcy i Austrja. Rosja, jako państwo opiekuńcze Bułgarji, jako potęga, która bułgarów oswobodziła z pod panowania tureckiego, nie może gniewać się szczerze i na serjo wobec faktu, który uszczęśliwił naród bułgarski i ziścił promienny ideał jego marzeń patrjotycznych. Chodziłoby przeto o Niemcy i Austrję. Niech sobie prasa półurzędowa tych państw robi zdziwione miny, niechaj udaje *Katzenjammer* i miota pioruny na ks. Aleksandra, nie będziemy tyle naiwni, aby przypuszczać, że w sferach decydujących Wiednia i Berlina nie wiedziano do ostatniej chwili o tem, co się przygotowywa w Sofji i Konstantynopolu. Zdaje nam się, że to, co *Nowoje wremja* pisało wczoraj o pewnym paralelizmie pomiędzy zamachem stanu w Filipopolu a podróżą cesarza Franciszka Józefa do Sławonji i postawieniem stopy cesarskiej na ziemi bośnijskiej — było i rozumne i trafiało w sam rdzenny punkt sytuacji.

Niech nam przeto daruje dworski *Fremdenblatt*, że jego sromań się i pogróżek nie bierzemy na serjo... Jeżeli ajenci dyplomatyczni Austrji nie są niedołęgami — czego przypuszczać niepodobna — natenczas rząd wiedeński musiał wiedzieć o tem, co zagraża porządkowi rzeczy na półwyspie bałkańskim, wytworzonemu przez traktat berliński. Idziemy wszakże dalej i przypuszczamy, że w Wiedniu nietylko wiedziano o zajść mających wypadkach, ale nawet, że z góry przyjęto już pewne zobowiązania w tym kierunku, ażeby fakt dokonany przyjąć bez poważnego protestu. Tem naiwniej byłoby przypuszczać, że księciu bułgarskiemu i p. Karawełowowi dał się zaskoczyć — ks. Bismark. Niespodzianka była więc tylko dla prasy i dla *misera contribuens plebs*, dla zwyczajnych śmiertelników, robiących politykę w kawiarniach bulwarowych, nie zaś dla gabinetów. Szczerze poprzeć pogwałcone interesa Turcji gotową byłaby zapewne tylko Anglja, ale ma ona dziś przed oczami żywotne dla siebie samej pytania, czekające rozstrzygnięcia, aby z jakiemkolwiek innem mocarstwem europejskiem poróżnić się zapragnęła w interesie Turcji, tak zresztą opornie i podejrzliwie podającej dłoń lordow Salisbury do nowego uścisku przyjaźni. *Br. Z.*

Ruch w Bałkanach.

Wiedeń d. 20-go września.

Na miejscu kompetentnem otrzymano wiadomość, że świeżo przybyły z dłuższego pobytu w Konstantynopolu następca słynnego Aleka baszy, obecny gubernator jeneralny Rumelji Wschodniej, Gawrił basza Krestowicz, tudzież komendant milicji rumelijskiej Drygalski basza, zostali uwięzieni, a nowy rząd prowizoryczny pod przewództwem niejakiego Stransky'ego ogłosił niepodległość Rumelji i ofiarował rządy księciu Aleksandrowi bułgarskiemu.

Dowiaduję się dalej z bardzo poważnego źródła, że zdanie powszechnie panujące, jakoby rewolucja rumelijska była wynikiem umów pomiędzy mocarstwami lub następstwem zjazdu kromieryskiego, jest błędnem.

Jakkolwiek ks. Aleksander nie rzuciłby się na ślepo w odmęt wypadków, gdyby nie czuł nad sobą puklerza, to z drugiej strony jest przypuszczeniem niedorzecznem, aby trzy mocarstwa tak wybitnie zachowawcze, jak Rosja, Niemcy i Austrja, przygotowały akt tak rewolucyjny, który do tego mieści w sobie brutalne pogwałcenie traktatu berlińskiego, przez mocarstwa te ułożonego i podpisanego.

Rewolucja była oddawna przygotowaną. Miała ona wybuchnąć już w roku przeszłym. Organizatorami jej były owe komitety narodowe, które wysłały w ubiegłym roku deputacje do dworów europejskich z pośbą o połączenie Rumelji z Bułgarją. Deputacje te nigdzie wszakże, nawet przez p. Gladstone'a, przyjętemi nie były. Liczono na poparcie jednego przynajmniej mocarstwa—Skierniewice zadały cios zabójczy ich aspiracjom.

Mimo tego czekano jeszcze na pomoc. Gdy wszakże przyszedł zjazd kromieryski i agitatorowie przekonali się, iż Rosja zamierza w Europie bezwarunkowo prowadzić politykę pokojową, podpalono założone miny, aby stworzyć fakt dokonany bez dalszej troski o to, co wyniknie.

Że ks. Aleksander przyjął zaproszenie rządu prowizorycznego w Flipopopolu i stanął na czele ruchu, da się łatwo usprawiedliwić jego położeniem.

Nie miał innego wyboru. Znienawidzony przez komitety panslawistyczne z powodu wypierania żywiołu rosyjskiego z Bułgarji, widzi on jedyną podporę swojego tronu w popularności, jaką zaskarbił sobie u ludu bułgarskiego.

NOWA AUTORKA.

Późniejszy historyk cywilizacji polskiej, zastanawiający się nad drugą połową XIX-go stulecia, nazwie czas nasz bez wątpienia epoką bibuły.

Piszemy wszyscy, w ten lub inny sposób, lecz piszemy. Teki redakcyjne zawalone są rękopismami, biurka redaktorskie oblegają kandydaci i kandydatki do nieśmiertelności.

Głównie kandydatki! Są one plagą wszystkich kierówników czasopism. Trudno im się opędzić. Jedna wychodzi, a druga wchodzi, a każda z nich przemawia zwykle w ten sposób, jak gdyby odmowa była niemożliwą.

Odmówić kobiecie? Co za grubjaństwo!

Tłumnie cisną się niewiasty do szeregów literackich, zalewając bezbarwną beletrystyką suterenny dzienników. Na dziesięć piszących zna jedna ortografję, a przedewstkiem... nieszczęsną interpunkcję, na dwadzieścia posiada jedna zdolność, na pięćdziesiąt jedna talent. Ale ty, sprawozdawco, czytaj wszystko, bo od czego jesteś mężczyzną, czyli, co u nas prawie to samo znaczy, wołem roboczym, pracującym zawsze na kobiety.

Wyznajemy w tym względzie ciągle jeszcze zasady szwalerji średniowiecznej. Grzeczność dla dam—przedewszystkiem...

Bez wiary wziąłem do ręki powieść p. n. „Jurek", wydaną w Krakowie, w księgarni Bartoszewicza, a napisaną przez nieznaną dotąd zupełnie w literaturze panią Wandę z Dowgiałłów Trzcińską.

Wziąłem do ręki i przeczytałem—jednym tchem, choć powieść to obszerna, bo zawierająca 256 stron dużego formatu.

Nie przeczytałem, lecz połknąłem, pochłonąłem, a kiedy zamknąłem książkę, uczułem w głowie szum, a w krwi gorączkę.

Tylko prawdziwe talenta oddziaływają tak potężnie. Pani Wanda z Dowgiałłów Trzcińska, jest nietylko talentem prawdziwym, ale talentem dużym, niezwykłym.

Pomysł nienowy; stary on, jak lekkomyślność małych synów wielkich przodków, jak niezaradność szlachecka.

P. Jerzy Zatorowski, zwany powszechnie Jurkiem, chłopiec „rasowy", dobry, poczciwy, lekkomyślny, lubiący karteczki, winko i dziewczęta, z sercem na dłoni, a głową pustą, ożenił się z miłości z panną Stefanją Mirecką.

Jerzy nie posiada nic, ale stryj jego, prezes Towarzystwa kredytowego, znakomity rolnik, szlachetny filantrop, człowiek poważny w całem tego określenia znaczeniu, rozporządza ogromną fortuną. Puścił on synowcowi swemu intratną Owsiankę bezpłatną dzierżawą, obiecując mu po sobie znaczną spuściznę.

Choć Owsianka mogła wyżywić bardzo dobrze rodzinę pracowitą, nie umie sobie jednak p. Jerzy na niej poradzić. „Wszystkiemu winna ta Owsianka...—filozofuje poczciwiec.—Jak bywają pieniądze nieszczęśliwe, tak są i miejscowości nieszczęśliwe. Choćby tu przyjechał sam profesor z Żabikowa lub z Dublan, to nic nie zrobi... musi się zadłużyć..."

Nie winna tu jednak Owsianka, lecz jedynie sam jej dzierżawca. On lubi szampana i karty, a choć nie może się do nich dorwać, to jednak, gdy to nastąpi, marnuje w dniu jednym pracę całych miesięcy. Potem siedzi w domu na pokucie, chmurny, zły na siebie. On wie, że jest lekkomyślnikiem, że robi źle, lecz gdy spotka się znów kiedyś z koleżkami, zapomina o wszystkich dobrych postanowieniach.

Żydki dają Jurkowi pieniądze, licząc na spadek po stryju. Jurek bierze i podpisuje 1,000 zamiast 500. Nie ruszą przecież inaczej workiem.

Rzecz dziwna! Ten stryj, człowiek światły, pracowity i rozumny, wzór obywatela, zna bardzo dobrze nieszczęśliwą naturę Jurka, a mimo to kocha go i myśli o tem, aby go zrobić swoim jeneralnym spadkobiercą, choć ma synowca jeszcze starszego, człowieka zasługującego ze wszech miar na poparcie i uznanie.

Pan Zygmunt Zatorowski jest inżenierem, pracowitym, oszczędnym, rozumnym. On nie roztrwoni dorobku swego stryja, on poprowadzi dalej dzieło jego. Prezes wie o tem, a jednak...

A jednak nie odda majątku Zygmuntowi, bo to nie Zatorowski, to nie krew z krwi, kość z kości

Przyłączenie się do ruchu przedstawia dlań w każdym razie widoki powodzenia, oparcie się prądowi narodowemu przyniosłoby mu utratę popularności zaraz a utratę własnego tronu w niedalekiej przyszłości.

Zachodzi pytanie, jak zachowają się mocarstwa? Pewną jest rzeczą, że rewolucja nie zostanie wprost bez zastrzeżeń uznaną. Powszechnie jednak wierzą, że W. Porta nie wkroczy zbrojnie do Rumelji. Pomiędzy Wiedniem, Berlinem i Petersburgiem odbywa się ciągła wymiana depesz. Hr. Kalnoky rozesłał telegrafem instrukcje do wszystkich przedstawicieli Austrji na półwyspie Bałkańskim.

Sfery kompetentne uważają położenie rzeczy za bardzo poważne, wszakże niegroźne. Możliwość pokojowego załatwienia kwestji nie jest wykluczoną.

B...

Echa kąpielowe.

Kaltenleutgeben 17-go września.

Nie zdarzyło mi się nigdy jeszcze spotkać w *Kurjerze*, wśród całej powodzi „ech kąpielowych", jakiejkolwiek stąd wiadomości. A przecież Kaltenleutgeben to miejsce *par excellence* kąpielowe, to zakład wodoleczniczy, bodaj czy nie największy w Europie.

Kilkanaście lat temu była to sobie nędzna wioszczyna, której ludność żyła przeważnie z dobywania wapna i żwiru dla Wiednia. Odtąd atoli znany wiedeński hydropata, prof. Winternitz, odkrywszy nieprzebrane źródło przedziwnej górskiej wody, założył tu stację leczniczą; Kaltenleutgeben zmieniło się do niepoznania. Dziś ma już kolej umyślnie dlań od drogi południowej (Südbahn) przeprowadzoną, ma sporą liczbę willi bogatych wiedeńczyków i—co główna—zakłady prof. Winternitza urządzone z komfortem i zastosowaniem wszelkich najnowszych systemów do hydropatycznego leczenia.

Trzy oddzielne gmachy, z których każdy skończoną całość stanowi, ma swoich lekarzy, swoje łaźnie i td. Wszystkie one wszakże zostają pod głównem kierownictwem prof. Winternitza. Nie myślę wdawać się w szczegółowe opisy urządzeń ani metod leczenia, byłoby to dla czytelników *Kurjera* niezabawne; nie mogę wszakże pominąć faktu, że bywając tu od trzech lat stale, widzę corocznie cudowne nieomal skutki tej najniewinniejszej, a bodaj czy nie najskuteczniejszej metody leczenia. Widziałem w tym np. roku młodego człowieka, który przybywszy, nie mógł postąpić kroku, a który po dwóch tygodniach odbywał odległe po górach przechadzki. Patrzę jeszcze na hr. F., b. nauczyciela arcyksięcia Rudolfa, który w roku zeszłym jeździł na wózku, jak przy pomocy małej laseczki spacerује swobodnie. Z chorobami nerwowemi kobiet prof. Winternitz dokazuje prawie cudów.

Ale dosyć medycyny. Z kolei słów parę o samej miejscowości. Kaltenleutgeben leży o 3 kwadranse drogi od Wiednia, z którym łączy go 16 pociągów dziennie zimą, a 24 latem. Jesteśmy więc jak w samym Wiedniu, z tą tylko różnicą, że mamy najzdrowniejsze górskie powietrze, nieporównaną wodę i przedziwne na wszystkie strony przechadzki. Przechadzki te to integralna część kuracji, urozmaicają je w dodatku wycieczki dalsze, które dzięki łatwej komunikacji, codziennie po obiedzie odbywać można. W Baden np. jesteśmy w godzinę, w Hinterbrühl (koleją elektryczną) w 3 kwadranse, w Schönbrunn w pół godziny i t. d. i t. d. Komu spacery nie wystarczają, ma oprócz wiedeńskich, ładny teatrzyk zakładowy, w którym artyści wiedeńscy raczą nas obecnie „Gasparoną" i innemi w tym guście dziełami mistrzów humoru. Czytelnia ma pism niewiele (z polskich tylko *Czas*), bilard, kręgle i sobotnie *Kränzchen* dopełniają miary rozrywek. Rzecz bardzo prosta, że na takiej skali postawiony i pod takiem kierownictwem będący zakład cieszy się z roku na rok coraz większą kljentelą. Dosyć przytoczyć, że teraz, gdy gdzieindziej oddawna już pustki, tu leczy się jeszcze około 200 osób. W czasie t. z. *Hoch-Saison* było do 400 kuracjuszów naraz; dlatego nieraz tłok był taki, że docisnąć się do wanny było niepodobna. To też kto chce się nie bawić a leczyć temu radzę nigdy tu przed wrześniem nie przyjeżdżać. Niejeden zarzucić mi gotów, że najlepiej nie przyjeżdżać tu wcale, skoro mamy podobne zakłady w kraju. Zapewne, ale gdzie chodzi o zdrowie, tam ustają względy patrjotyczne, a na pierwszy plan występuje zaufanie, jakie chory ma do danego lekarza. Otóż dar wzbudzania podobnego zaufania ma dr Winternitz, który swoim bystrym wzrokiem zda się przeglądać nawskróś organizm chorego, a swoją wolą mieć siłę pokonywać najupartszą niemoc. Kto raz widział te genjalne oczy, kto raz radził się dra W., ten go nigdy nie zapomni. Powiem więcej, kto raz tu się leczył i doszedł tej niepraktykowanej gdzieindziej opieki, staranności i nieporównanej uprzejmości na każdym kroku, ten się już nie zdecyduje szukać pomocy gdzieindziej. Zresztą nie myślcie, żeby pobyt w Kaltenleutgeben był rujnującym. Rachując najściślej, wypada on dla mnie przynajmniej taniej niż pobyt w kąpielach krajowych, nawet wliczając koszta podróży. Kto nie wierzy, tego przekonam cyframi. Płacę za mieszkanie, jedzenie, kąpiele i t. d. razem za wszystko $3^1/_2$ guldena dziennie, co na naszą monetę wynosi rs. 2 kop. 80. Za te pieniądze mam wzorową czystość, komfort nawet, o jakim u nas, niestety, długo jeszcze nie będą mieć pojęcia, no i mam dra Winternitza, oraz wszystkie wiedeńskie powagi na zawołanie.

Pomiędzy chorymi widzieć tu można francuzów, anglików, turków, a nawet mieszkańców Egiptu z czerwonemi fezami na głowach. Polaków też, rzecz prosta, nie brakuje; z wybitniejszych osobistości bawili tu w tym sezonie ks. M. O. Słucki, ks. Czartoryski, hr. Karol Zamoyski z żoną, hr. Leon Skorupka, Juljan Klaczko i inni.

A. T.

Wyścigi wileńskie.

Pierwsze tegoroczne wyścigi, stosownie do programu, ogłoszonego przez komitet wystawy, odbyły się w Wilnie w d. 20-ym września.

Biegów ogółem było 5, a w rzędzie właścicieli zapisanych koni figurowały przeważnie głośne nazwiska hodowców: hr. L. Krasińskiego i L. Grabowskiego.

Do pierwszego biegu (nagroda Towarzystwa wyścigów dla koni 2-letnich, urodzonych w Cesarstwie; pierwszy koń otrzymuje 1,020 rs., drugi 150 rs.) stanęły dwa konie: „Sasin Grabowski" p. L. Grabowskiego i „Goud-Dewel", kasztanowaty ogier hr. Krasińskiego; dosiadł go znany i z toru warszawskiego dżokiej Thomson; bieg 1 wiorsta.

Konie razem ruszyły z miejsca.

„Goud-Dewel" jednak wkrótce wysunął się naprzód i pierwszy przybiegł do mety, bijąc przeciwnika o pół konia.

Bieg trwał 1 m. 28 sek.

Do drugiej gonitwy stanęły znowu dwa konie tych samych hodowców: „Prym" hr. L. Krasińskiego i „Maryna Mniszkówna" p. L. Grabowskiego.

Bieg 2 wiorsty.

Nagroda głównego zarządu stadnin dla koni 3-letnich, urodzonych w kraju; pierwszy koń otrzymuje 610 rs., drugi 200 rs.

„Prym" wysunął się odrazu naprzód z początku na odległość jednego, a potem kilku koni i w tym porządku zbliżali się do mety.

Tu jednak „Maryna Mniszkówna" nadspodziewanie dogoniła zapaśnika, tak iż „Prym" stanął pierwszy na długość szyi zaledwie.

Bieg trwał 2 m. 32 sek.

Najbardziej jednak interesującą gonitwą była 3-ia, tembardziej, iż stanęły do niej 2 konie rozgłośnej sławy: „Fine-Mouche" p. Grabowskiego, która tyle odniosła już zwycięstw i „Rea" Krasińskiego; trzecim koniem była „Grażyna" p. Glazera.

Nagroda 1,000 rs. głównego zarządu stadnin dla koni przynajmniej 3-letnich; stawki po rs. 100; bieg 3 wiorsty.

Pierwszy koń otrzymuje 870 rs.

Drugi z nagrody i ze stawek 300 rs.

Pierwsza wysunęła się rącza „Grażyna", wyprzedzając niebezpieczne swe przeciwniczki o kilkadziesiąt kroków.

„Fine-Mouche" i „Rea" idą za nią razem.

W ten sposób przebiegły koło $1^1/_2$ raza, a „Grażynie" już nawet rzęsiste okłaski publiczność dawać zaczęła.

Raptem jednak, już na odległość kilkuset kroków od mety, korzystając ze zmęczenia „Grażyny", doganiają i przepędzą ją „Rea", a za nią i „Fine-Mouche".

Zwycięstwo więc wobec tego ważyć się musiało pomiędzy dwiema ostatniemi.

Pozbywszy się wspólnego wroga, „Rea" i „Fine-Mouche" rozpoczęły krótkie lecz stanowcze zapasy ze sobą.

Przed samą metą zwinna „Fine-Mouche" wysunęła się naprzód i stanęła pierwszą, zwyciężając „Reę" na pół konia.

Zmęczona nadmiernym z początku wysiłkiem „Grażyna" pozostała zupełnie w tyle.

Bieg ten trwał 4 m. 11 sek.

Do nagrody dam dla koni 4 letnich i starszych winny były stanąć konie, które do 13-go stycznia r. b. nie były jeszcze w rękach trenerów.

Bieg 1 w. 300 sążni.

Panowie jadą.

Drugi koń otrzymuje połowę stawek.

Do gonitwy tej (uczestnictwo przynajmniej trzech koni zostało zastrzeżone) stanęły 4 konie: hr. Ledóchowskiego „Lady-Surel", którą dosiadł p. Zaleski, p. Glazera „Litwa", jedzie sam właściciel, rotmistrza Curikowa „Chabad" (dosiadł p. Koziełło-Poklewski) i rotm. Falkowskiego „Gruzin" (sam właściciel).

Bieg poprowadził „Gruzin".

„Litwa" jednak wkrótce była na przedzie, a za nią „Chabad".

W pobliżu już mety „Lady-Surel" wyprzedziła „Chabada", nie na długo jednak; „Chabad" stanął drugim u mety.

---

starego! On wdał się w matkę, w Załężankę, po której odziedziczył nietylko twarz, ale i cnoty Załęgów. Tylko Jurek jest Zatorowskim, podobnym do przodków swoich ciałem i duszą. Wygląda jak gdyby wystąpił z ram portretu któregokolwiek z antenatów. Byli oni wszyscy w młodości swojej lekkomyślnymi, narwanymi, awanturnikami, lecz z czasem ustatkowali się, spoważnieli.

Prezesowi strach o owoce pracy całego jego życia, a jednak nie może sobie poradzić. Pociąg krwi jest silniejszym od niego, od jego wykształcenia i świadomości. On szanuje Zygmunta, ale kocha tylko Jurka.

Zabawny chłopiec, ten Jurek, jak go pani Trzcińska kilkoma rysami scharakteryzowała.

„Pan Jerzy wszedł do gabinetu stryja, skłonił się i w milczeniu ucałował jego rękę. Ten spojrzał w twarz synowca badawczo.

— Siadaj, mój chłopcze.

Nastała chwila milczenia. Jerzy jej nie przerywał wskutek wzruszenia i jakichś obaw. Prezes znowu pomimo siły charakteru był dziwnie wrażliwym na obecność Jerzego. Ten chłopiec, ten ostatni męski przedstawiciel rodowego typu, wywierał nań jakiś wpływ magnetyczny. To też, gdy wczoraj jeszcze był na Jerzego zirytowany, gdy dziś przed chwilą był wzburzony, obecnie na widok faworyta ostygł, i doprawdy nie wiedział, jak zacząć, nie chciał bowiem zrobić mu zbyt wiele przykrości.

— Chłopcze, martwisz mnie — rzekł po chwili.

Jerzy milczał.

— Dochodzą mnie ciągle wieści o twem życiu bez zastanowienia, bez planu... a wczoraj rano odbieram z poczty list od jakiegoś urzędnika ze Starogrodu, który kategorycznie żąda, bym mu zapłacił dług twój karciany. Dałeś mi słowo... Zatorowski powinien słowa dotrzymać."

Jerzy tłumaczy się, wykręca, jak może. Stryj wie, że synowiec nie mówi prawdy, lecz mimo to nie może się na niego gniewać. Prawi mu tylko kazanie.

Jerzy słucha smutny, milczący, z zadumą na czole, a gdy do niego stryj serdeczniej przemówił, rzuca się ku niemu ze łzami w oczach i całując jego rękę, woła:

— Jam winien, winien!

Po chwili opuszcza gabinet stryja, a przeszedłszy kurytarz i otworzywszy energicznym ruchem ręki drzwi do apartamentów ciotki, nuci pięknym tenorem.

— Aż tu, aż tu wszrubować się!

I w kilku zręcznych podskokach, uśmiechnięty, znalazł się na środku pokoju.

— W imię Ojca i Syna! a to co znowu?—zawołała staruszka, siedząca przy oknie i robiąca pończochę.

— Witam naszą drogą cioteczkę — rzekł, składając pocałunek na jej ręku.—Żona i dzieci zasyłają ukłony, uściski, całusy. Staś z Manią ciągle się wybierają do babci. Zresztą wszyscy zdrowi.

— Dzięki Panu Bogu! Zdrowie to pół szczęścia, zadowolenie to całe szczęście. Tyś chłopcze wesoły, a więc szczęśliwy. Cieszy mnie to.

— Ja śmieję się przez łzy; chwilę temu płakałem.

— Płakałeś?

— Stryj dał mi burę należytą, ale przyznaję, żem winien.

— Cóż nowego? Czy znowu żyda wykąpałeś w stawie?

— Jeszcze gorzej! Grałem z łobuzami w karty. Byłem pijany, licho mnie wciągnęło! Zgrałem się, jak szewc, i ztąd cała bieda.

— Chłopcze, chłopcze, co ty wyrabiasz! Zastanów się.

Ciotka załamała ręce, a Jurek w dalszym ciągu oskarżał się z całą otwartością, czem oczywiście staruszkę rozbroił.

Lecz zaledwie wyszła, aby synowcowi przyrządzić śniadanie, wsunął się Jurek do sąsiedniego pokoju i zaczął romansować z panną służącą.

A kiedy go ciotka za to strofuje, pyta naiwnie:

— Ciekawym, co mi wolno? Grać — nie wolno; pić—nie wolno; umizgać się—nie wolno...

— Zapominasz, że jesteś żonaty—mówi ciotka.

A Jurek na to:

— Dobry gospodarz i w domu się obrobi i na zarobek pójdzie.

Ciotka gniewa się, synowiec przeprasza i znów zgoda.

W drobnej tej scenie rodzajowej określiła pan

Pierwszą była „Litwa".

Bieg trwał 2 m. 14 sek.

Do ostatniej gonitwy (800 sąż. z 4-ma przeszkodami; pierwszy koń otrzymuje rs. 67 kop. 50, drugi połowę stawek) stanął jeden tylko koń „La-Mandragore" hr. Ledóchowskiego.

Pogoda prześliczna sprzyjała wyścigom.

Publiczności było masa.

Drugie i ostatnie wyścigi jutro (d. 22-go b. m.)

A. F.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Istniejące w Moskwie muzeum etnograficzne Daszkowa rozpoczyna wydawnictwo „Zbioru materjałów etnograficznych". Wydawnictwo ma zajmować się głównie materjałem etnograficznym, dotyczącym innoplemieńców w Rosji i sąsiednich krajów słowiańskich. Redakcję zbioru obejmuje profesor uniwersytetu moskiewskiego p. Miller.

= Pisma rosyjskie donoszą, iż dla względów służby wojskowej, od której obecnie mnóstwo młodzieży uwalnia się z powodu nierozwinięcia fizycznego, postanowiono rozszerzyć w zakładach naukowych wykład gimnastyki, w nadziei, że to wpłynie korzystnie na warunki sanitarne młodych generacyj.

= Od dnia dzisiejszego zaczęła obowiązywać taryfa specjalna komunikacji bezpośredniej na przewóz ładunków zbożowych ze stacyj kolei południowo-zachodnich, fastowskiej, jekaterynеńskiej i stacyj południowych kolei charkowsko-nikołajewskiej, jako też na przewóz mąki i produktów mącznych ze stacji Elizawetgrad tranzyto do stacyj: Iwangród tranzyto kolei nadwiślańskiej dla komunikacji z niewymienionemi w taryfie stacjami kolei dąbrowskiej i do stacyj Radom, Kielce, Tomaszów, Koluszki tranzyto i Dąbrowa tranzyto kolei dąbrowskiej.

= Prokurator sądu okręgowego lubelskiego wydał przepisy, dotyczące odwiedzania przez krewnych więźniów, osadzonych w więzieniach lubelskiem i janowskiem. Każdemu więźniowi wolno widzieć się dwa razy na miesiąc z bliskiemi sobie osobami, lecz niedłużej jak przez kwadrans każdym razem, przyczem rozmowa ma być prowadzona w języku polskim albo rosyjskim. Używanie innych języków przy rozmowie krewnych z więźniami jest bezwarunkowo wzbronione.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali magistratu licytacja na dostawę w roku przyszłym artykułów żywności dla aresztantów tutejszego aresztu policyjnego. Ogólna wartość dostawy wynosi 11,202 rs.

= W dniu wczorajszym w sali sesjonalnej biura zarządu policyjnego odbyła się narada w przedmiocie radykalnej reformy t. zw. czasowego komitetu lekarskiego. Członkami zebrania byli lekarze miejscy, komisarz komitetu, oraz zaproszeni obywatele. Przewodniczył zebraniu inspektor urzędu lekarskiego p. Grandylewskij. Celem tych przedwstępnych narad było zbadanie, o ile komitet nie odpowiada swemu zadaniu i w ogóle co należy przedsięwziąć celem ukrócenia prostytucji, zjawiającej się na ulicach miasta w sposób istotnie rażący. Dalsze narady będą skierowane do opracowania szczegółowego projektu w powyższym przedmiocie i przedstawienia go pod zatwierdzenie właściwej władzy.

= Członkom komisji sanitarnej rewidującej domy, polecono szczególniej zwracać uwagę na urządzenie miejsc ustępowych, które w miarę potrzeby winny uledz gruntownemu przerobieniu.

= Istniejący przy tutejszej szkole junkierskiej oddział kozaków został zwinięty z początkiem bieżącego roku szkolnego.

= Znowu czterej dorożkarze za nieostrożną jazdę zostali pozbawieni raz na zawsze prawa zajmowania się swym procederem.

= Numera pięcioprocentowej pożyczki premjowej wewnętrznej z roku 1886-go, wylosowane dnia 14-go b. m., spłacane będą począwszy od dnia 13-go grudnia r. b.

= W niedzielę, dnia 27-go b. m., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków synagogi na Tłomackiem, celem wyboru trzech członków komitetu i dwóch przedstawicieli.

= W sobotę, dnia 26-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w mieszkaniu starszego sesja zgromadzenia tutejszych kotlarzy.

= Komitet bazarowy w pierwszych dniach października rozpocznie przedwstępne czynności.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim po raz 305-ty „Halka" Moniuszki z panną Dobiecką w roli tytułowej; jutro wznowiona opera jednoaktowa St. Dunieckiego „Pokusa", tudzież balet „Miłość i sztuka".

W teatrze Letnim dzisiaj „On będzie moim" i „Pan Jowjalski"; jutro „Uściskajmy się" i „Księżna Jerzowa" z panną Marczelówną w roli tytułowej.

W teatrze Małym dzisiaj po raz drugi fraszka sceniczna Antoniego Mira „O dwie godziny", tudzież „Dwużeniec"; jutro „Bettina".

* W jutrzejszem przedstawieniu „Bettiny", operetki Audrana, partję tytułową wykona pierwszy raz pani Filebornowa.

* Na repertuarze dramatycznym ukaże się wkrótce niegrany od lat wielu jednoaktowy obrazek Fr. Coppée'go pt. „Przechodzień".

W roli Zanetta znajdzie popis wdzięczny panna Wisnowska, Sylwiną będzie panna Noiret.

* Piękny dramat Erckman-Chatrian'a p. t. „Bracia Rantzau", mający ukazać się w sobotę pierwszy raz na scenie teatru Letniego, grywany będzie następnie w teatrze Wielkim.

— Z Krakowa dochodzi nas wiadomość telegraficzna, iż wczoraj odbył się tamże koncert kwartetu „Lutni" lwowskiej, który dziś wieczorem przybywa do Warszawy.

Powodzenie wczorajszego popisu trubadurów nadpełtwiańskich było niesłychane; zapał publiczności wzrastał z każdym numerem.

* P. Mendez, baletmistrz teatru, zajęty jest obecnie układaniem nowych tańców do opery Lorzinga pt. „Rabuś", która będzie niebawem rozdaną artystom do nauki.

= Jeszcze raz.

Pan Roberth przed wyjazdem z Warszawy, raz jeszcze zamierza wystąpić przed publicznością tutejszą.

Przedstawienie to odbędzie się pojutrze, we czwartek, w sali resursy obywatelskiej.

= Ze sportu.

Konie polskich hodowców w szóstym dniu gonitw w Moskwie we czwartek biegały z mniejszem powodzeniem.

W biegu dwulatek pobitych stanęły bez miejsca „Surra" p. L. Kronenberga i „Horyń" p. T. Dorożyńskiego od „Alboina" i „Heroiny".

Również w nagrodzie „mięszanej" dla dwu i trzylatków nie zdobyły żadnego premium ani „Gram" p. L. Kronenberga ani „Giaur" p. Dorożyńskiego.

W następnym biegu w którym koni dosiadali panowie, uczestniczył p. K. Dorożyński na „Gonzalu".

Gonitwa dwudziestowiorstowa miała pięciu konkurentów i łatwym zwycięzcą był „Taille Vent" hr. Aug. Potockiego, który i w roku zeszłym wygrał tę nagrodę obecnie rs. 1,960 wynoszącą.

W *handicapie* „Halka" p. Dorożyńskiego, pomimo małej wagi, została pobitą, natomiast tegoż sportsmena „Telegraf" wygrał nagrodę zachęty rs. 760, bijąc czterech współzawodników.

Wczoraj odbyły się pierwsze wyścigi dodatkowe.

Liczba koni polskich w Moskwie została obecnie znacznie uszczuploną, gdyż konie hr. L. Krasińskiego i L. Grabowskiego wskutek licznych swych zwycięztw do dalszych konkursów dopuszczone nie zostały i na tor wileński podążyły.

= Ze stowarzyszenia subjektów handlowych.

W sobotę odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego.

Przedmiotem zebrania będzie wybór nowego zarządu.

Na zebraniu mają być także przedstawione powody, dla których zarząd dzisiejszy usuwa się od obowiązków.

= Ruch korepetytorów.

W ostatnich dniach zwiększył się popyt na korepetytorów.

Znamy kilka rodzin, które, przez oszczędność nie przyjąwszy nauczyciela, obecnie po pierwszym otrzy-

---

Trzcińska wybornie całego Jurka. W przeciągu jednego kwadransa umie ten człowiek: być poważnym, słuchać z pokorą wyrzutów stryja, płakać, nucić aryjki brukowe, przyznawać się do winy, przepraszać i zalecać się do dziewcząt. A nie czyni tego przez obłudę, przez wyrachowanie, nie gra komedji, lecz jest prawdziwym sobą—dobrym i nawskróś lekkomyślnym, pustym chłopcem. Taka to już jego „szelmowska" natura.

I byłby może nikomu nie zaszkodził, gdyby go śmierć stryja nie była zrobiła bogaczem. Długo na wodzy trzymana, a niepohamowana chęć użycia, wybuchnęła po zgonie prezesa z całą siłą niezaspokojonych pragnień. Jurek zaczął grać w karty, hulać, wydawać bale, bawić cały powiat, uwodzić kobiety. Zdołał on w przeciągu jednego roku zepsuć pracę całego życia swego stryja. Zadłużył się, chłopów, którym nieboszczyk pożyczył pieniędzy, oddał na pastwę żydów, służbę zdemoralizował, wychowańców swego stryja sponiewierał, żonę zraził do siebie, słowem, stał się nikczemnym, nawet zbrodniarzem, choć był w gruncie człowiekiem niezłym. Niesłychana lekkomyślność stała się podłością, dobroć serca samolubstwem, nieopatrzność głupotą, choć sam Jurek o tem nic nie wiedział, mniemając się niewinnym.

Z autorów polskich pochwyciła, o ile mi wiadomo, pani Trzcińska pierwsza w ten sposób skutki lekkomyślności szlacheckiej. Pisarze inni, zwłaszcza liberalni, tendencyjni, szukają zwykle pełnej świadomości tam, gdzie jej zupełnie nie ma. Przeciętny typ naszych lekkomyślników ze stanu szlacheckiego nie ma najmniejszego wyobrażenia otem, dokąd go jego nieszczęsna nieopatrzność zawiedzie, gdyby bowiem umiał patrzeć w przyszłość, cofnąłby się z przerażeniem. Raz jednak pchnięty, biegnie dalej, unoszony wirem wypadków, aż stoczy się w przepaść

Lekkomyślność bywa często nikczemnością, zapewne, zwłaszcza w naszych warunkach, lecz kto głębiej sięgnie, widzi jej zarodki w historji stanu rycerskiego. Lekceważenie pieniędzy i dóbr doczesnych leży w naturze wojownika. Przywykły zaglądać śmierci w oczy, przygotowany codziennie na jej cięcie, nie przywiązuje się do grosza, do mienia w ogóle. Z tego samego źródła płynie chwytanie przyjemności przy każdej sposobności, gdyż do żołnierza należy to, co dziś trzyma w garści. Jutro nie należy do niego.

Niesłychaną lekkomyślność szlachty polskiej trzeba tłumaczyć warunkami, w jakich się przodkowie jej znajdowali. Nie tak to łatwo... nie chcieć być hojnym, rozrzutnym i awanturniczym, jakby się może zdawało. Wszelkie rozumowania nie zdadzą się na nic. Sięga się do kieszeni i daje się, gdy ktoś potrzebuje lub pije się do upadłego, gdy się raz zaczęło.

Tego atawizmu, raczej fatalizmu krwi nie uwydatniła pani Trzcińska, charakteryzując Jurka w oderwaniu od jego przodków. Jurek nie *walczy* zupełnie z sobą, lecz *poddaje* się ciągle i zawsze bez zastanowienia się.

Jest jeszcze druga okoliczność, uniewinniająca psychologicznie współczesne, bezmyślne utracjuszostwo szlachty. Rycerstwo wiodło życie niezmiernie czynne, służąc krajowi czy w radzie czy w boju. Młody awanturnik mógł niegdyś wyszumieć, bo miał do tego dużo sposobności. Kilka odebranych guzów nauczyło go rozumu, kilka odbytych bitew ochłodziło jego krew gorącą. A dziś?...

Cicha, pożyteczna wprawdzie, doniosła, lecz mozolna praca na roli, nie może smakować młodzieńcowi, którego każda kropla krwi pcha w świat na boje i trudy. Dobre to zajęcie dla ludzi starszych, rozważnych lub dla tak zwanych „porządnych" od kołyski.

Autorka powinna była uwzględnić obecne położenie, a pomysł jej byłby zyskał na głębi, byłby oryginalnym.

I owi dwaj przyjaciele Jurka, ów Hyacent i Albert, rażą nieco zbytniem... wykształceniem. Przemawiają oni zanadto uczenie, jak na rezydentów, na pasibrzuchów.

Pominąwszy jednak te zasadnicze wady, raczej braki w kompozycji, trudno nie przyznać pani Trzcińskiej wielkich zdolności. Charakteryzuje ona wybornie, zna przedmiot, który opisuje, bardzo dobrze i zadziwia niezwykłą, jak na kobietę, erudycją. Nie obcemi są jej wyniki nauki nowożytnej, nie obcą wieś, stosunki wiejskie, rolnictwo itd. Miejscami nawet zawiele tej „wiedzy", którą się autorka czasami *con amore* popisuje.

Pani Trzcińska jest zwolenniczką metody naturalistycznej. Nie lęka się żadnej jaskrawości, nie omija t. zw. scen „drażliwych". Przesadza trochę w tym kierunku, lecz któż żądałby od pierwszej pracy odpowiedniej miary, spokoju, harmonji?

Tego spokoju szukalibyśmy daremnie w „Jurku". Wszystko tam wrze, kipi, nawet styl krótki, nerwowy, gorączkowy, posługujący się bardzo często czasem teraźniejszym, działa jak szampan. Wszystko tam jeszcze fermentuje, ale gdy się ten ferment ustoi, gdy się urwane, nerwową ręką rzucane szkice zamienią na spokojne, wykończone malowidła, wtedy strzeżcie się panie, piszące po polsku, bo wyrośnie dla was rywalka, z którą niekażda z was będzie mogła stanąć do turnieju beletrystycznego. Szeroki to talent, silny, jędrny, męski.

Pani Trzcińska nie wyczerpała w „Jurku" całego przedmiotu. Połowa to dopiero monografji lekkomyślności szlacheckiej. Miejmy nadzieję, że połowę drugą niebawem ujrzymy. Czekać na nią będziemy z wielką niecierpliwością.

T. J. Choiński.

manym złym stopniu przez dzieci powróciły do korepetytorów.

Zażądanie zwiększy się zapewne jeszcze po pierwszej kwartalnej cenzurze, co położy koniec wyzyskiwaniu pracy młodzieży.

Rozpoczynanie oszczędności od usuwania korepetytorów zawsze się okazuje szkodliwem.

= Klinika oczna.

Znajdująca się tymczasowo przy szpitalu św. Rocha klinika oczna tutejszego uniwersytetu przeniesioną zostanie najdalej za miesiąc do instytutu oftalmicznego przy ulicy Smolnej.

Obecnie do czasu przeniesienia tej kliniki przyjmowanie chorych na oczy odbywa się codziennie, tak jak dawniej, w szpitalu św. Rocha od godziny 12—1-ej po południu.

Kliniką zarządza profesor okulistyki tutejszego uniwersytetu, dr Wolfring.

= Z Prus.

W dniu wczorajszym przybyła do Warszawy nowa partja polaków, wydalonych z W. Księstwa Poznańskiego.

Gromada, złożona z czterdziestu osób płci obojga, zamierza osiąść na stałe w naszem mieście.

= Welocyped kolejowy.

Jeden ze ślusarzy pracuje obecnie nad pomysłem welocypedu kolejowego.

Podobno model odznacza się dość praktycznym pomysłem.

Przed kilku laty mechanik p. Bollman również zbudował welocyped trzykołowy, który wszakże z powodu zbytniej lekkości nieustannie spadał z szyn, a temsamem był niezdolny do użytku.

= Specjalna publikacja.

Opuściła prasę broszurka traktująca „O stroju liberyjnym wszelkich posad służbowych".

Autorem tej broszury, traktującej przedmiot dotąd podobno u nas specjalnie nieuprawiany, jest p. K. Stefan, zarządzający zakładem krawieckim, dostarczającym liberji dla służących.

= Ile jest... Wólek?

Jeden z amatorów statystyki obliczył na zasadzie źródeł urzędowych, iż w Królestwie znajduje się 213 wsi i osad noszących miano Wólki.

Każda z nich posiada przymiotnik dodany do „generalnej" nazwy.

Najwięcej Wólek znajduje się w siedleckiem i kaliskiem...

= Szczególny traf.

W dniu onegdajszym, w jednym z kościołów parafjalnych, został zawarty związek małżeński między Józefem Wiśniewskim, a Józefą Wiśniewską.

Małżonkowie noszący jednakowe imiona i nazwiska wcale nie są krewnymi i dopiero przed rokiem poznali się u wspólnych znajomych.

Jeszcze jeden szczegół odnoszący się do nowożeńców, godzien jest zaznaczenia.

Oto oboje małżonkowie urodzili się dnia 10-go marca tylko żona o sześć lat później.

Tym sposobem imieniny i urodziny będą wspólnie obchodzili.

= Kopciuszek.

Są takie szlachetne istoty, które w myśl przypowieści ewangelicznej o kamieniu i chlebie, za zło, jakie im wyświadczono, odpłacają się dobrym uczynkiem.

Taki właśnie postępek przychodzi nam zaznaczyć.

Fakt jest istotnie niezwykły i ciekawy.

W pewnej rodzinie tutejszej wychowywała się daleka krewna i sierota, którą lekceważono na każdym kroku, wymawiając liche utrzymanie, chociaż „kopciuszek" pracował za dwie służące.

Mimo ciężkiej pracy, trzeba przyznać, że „kopciuszek" było to dziewczę nader urodziwe i zwróciło uwagę pana X., który występował, jako zdeklarowany konkurent panny ***.

Małżeństwo to dla państwa *** miało stanowić deskę ocalenia przed bankructwem, gdyż bogaty zięć pokryłby niektóre zobowiązania.

Tymczasem pan X. zakochał się w „kopciuszku" i o pannie *** ani chciał słyszeć.

Kiedy się o tem dowiedziano, w rodzinie *** powstała straszna burza i kopciuszek miał do wyboru albo wyjazd w dalekie strony lub też sromotne wypędzenie.

Biedne dziewczę wolało odzyskać wolność i wybić się z zależności dręczących ją opiekunów.

To jednak nie zraziło rozkochanego młodzieńca, który tak dobrze usposobił swoją matkę, iż ta kopciuszka wzięła do siebie.

Obecnie młodzi są już po ślubie, przed którym narzeczona udawała się do dawnych opiekunów, prosząc o błogosławieństwo.

Została odepchniętą od progu ich mieszkania.

Za to wszystko szlachetna istota wymogła na swym rozkochanym mężu, aby panu *** pożyczył bez żadnej gwarancji i bez procentu 30,000 rs.

Dzięki tej pożyczce pan *** został uratowany od bankructwa.

Czy ten postępek przekona wreszcie rodzinę *** o zacnym charakterze jej wychowanki?

= Cztery razy ocalony.

W dniu wczorajszym na Lesznie, służący u pana G., Szymon W., trzepiąc dywany, stracił równowagę i zawisł w powietrzu, na wysokości dwóch piętr.

Trzeba było szczęśliwego trafu, iż W. zaczepił kieszenią surduta o hak wbity w futrynę okna.

Stróż domu, zauważywszy krytyczne położenie służącego, nadbiegł i z pomocą innych osób ocalił biedaka od niezawodnej śmierci.

W., ochłonąwszy z przerażenia opowiadał, iż w swojem życiu już trzy razy był ratowany od zguby.

Dwa razy tonął on w Wiśle, zaś przed kilku laty podczas katastrofy z pociągiem w Nowym Dworze, tylko przytomności jednego z pasażerów zawdzięczał ocalenie.

Wczorajszy wypadek był już czwartym, po którym może sobie wbrew przysłowiu powiedzieć, że nie było mu przeznaczonem ani tonąć ani też wisieć.

= Zaczepka.

Dziś rano w ogrodzie Saskim panna G., nauczycielka muzyki, została zaczepioną przez dwóch młodych ludzi, którzy—jak panna G. twierdzi—od kilku dni ją śledzili.

Zaczepka została dokonaną w nader brutalny sposób.

Na krzyk panny G. zjawiła się pomoc w osobie trzech przechodniów, między którymi był znajomy zaczepionej.

Napastnicy próbowali uciec, co się jednemu udało, drugi zaś został przytrzymany.

Po wylegitymowaniu się donżuana przekonano się, że jest to pewien pokątny obrońca... sądowy.

Został on pociągnięty do odpowiedzialności karnej, nazwiska zaś towarzysza nie chciał wyjawić.

= Zuchwała kradzież.

W dniu wczorajszym do pana F. Przyjemskiego w alejach Ujazdowskich zbliżył się jakiś młody człowiek przyzwoicie ubrany, prosząc o udzielenie ognia.

Podczas gdy p. P. uprzejmie podawał swoje cygaro, inny młodzieniec popycha go niby nieumyślnie i cygaro z ręki wytrąca.

Następują przeprosiny i obaj przechodnie szybko się oddalają w przeciwne strony.

W parę minut później p. P. spostrzega brak zegarka srebrnego oraz również srebrnej papierośnicy, jaką miał w kieszeni paltota.

Niewątpliwie kradzieży tej dopuścili się owi młodzieńcy, którzy działali jako wspólnicy.

= Kradzieże.

Na Bielańskiej pani Melanji Jurkiewiczowej, żonie sędziego pokoju, wyciągnięto z kieszeni woreczek z 12-tu rs. — Na Pawiej pod nrem 23-im p. M. Jabłońskiemu skradziono zegarek i portmonetkę z pieniędzmi; złodzieja Hersza Połysza ujęto.—W bawarji na Smoczej pod nrem 4-ym Andrzejowi Jabłońskiemu ukradziono srebrny zegarek.

= Grabież.

Na placu Bankowym do przechodzącej o zmroku Zofji Barchwicowej, przybyłej z Pabjanic, zbliżył się jakiś drab i siłą wyrwał z rąk portmonetkę z kilkunastu rublami.

Pomimo natychmiastowej pogoni, złodziej z łupem umknął bezkarnie.

= Z niedozoru

W dniu wczorajszym na Wroniej pod nrem 4-ym syn oficjalisty kolei warszawsko-wiedeńskiej, czteroletni Wacław Wasilewski, spadł z okna pierwszego piętra na bruk uliczny.

Biedne dziecko podniesiono w stanie bezprzytomnym z niebezpiecznie zranioną głową.

Rodziców za niedozór pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej na Pradze pod nrem 269-ym, służąca Franciszka Sakówna otruła się roztczynem fosforu.

Po stwierdzeniu faktu otrucia Sakównie udzielono natychmiastową pomoc lekarską i odwieziono ją do szpitala praskiego.

Nie ma jednak nadziei utrzymania S. przy życiu.

Powód rozpaczliwego kroku nie został dotychczas wyjaśniony.

= **Wypadki.** Na Senatorskiej Adolf Gross, najechany przez wóz roboczy, uległ ciężkim obrażeniom i w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wykończany kościół.

Budujący się w Łodzi kościół św. Krzyża bliskim już jest zupełnego wykończenia, ale brak funduszów, które wpływają ostatnio bardzo wolno drogą składek, nie pozwala sprawy przyśpieszyć.

Obecnie do zupełnego wykończenia świątyni potrzeba jeszcze zgórą 10,000 rs. i o złożenie tej sumy proboszcz puka do zamożniejszych parafjan, gdyż klasa robotnicza według swej możności szczodrą niesie ofiarę.

Pomimo niedostatku funduszu roboty nie ustają, gdyż rzemieślnicy uskuteczniają je na rachunek, w nadziei, iż parafjanie nie zawiodą komitetu i z skuteczną przyjdą mu pomocą.

† Wspomnienie pośmiertne.

Otrzymujemy żałobną wiadomość o niespodziewanym zgonie zasłużonego kapłana, proboszcza parafji Kuszele, ks. Stanisława Jamiołkowskiego.

Katastrofa nastąpiła wskutek rozbiegania się koni, które obaliły wózek i spowodowały śmierć jadącego kapłana.

Ks. Jamiołkowski urodził się d. 15-go lutego r. 1827-go, seminarjum kończył w Sejnach, akademję duchowną w r. 1854-ym w Warszawie.

W r. 1876-ym ks. Popiel, ówczesny biskup kujawsko-kaliski, nominował go honorowym kanonikiem swej katedry.

Zmarły, jako biegły liturgista, był znanym w kołach duchownych, to też w kwestjach rytualnych uważano go za ostatnią instancję.

Był stałym spółpracownikiem *Enc. kościel.* oraz *Przegl. katolickiego.*

Djecezja augustowska traci w nim wpływowego proboszcza i zdolnego kaznodzieję, społeczeństwo dzielnego człowieka.

Z prac jego świeckich wymieniamy „Kolendy", które po przejrzeniu i korekcie literackiej Pługa, w roku zeszłym światło dzienne ujrzały.

Jutro ma się odbyć pogrzeb ś. p. ks. Jamiołkowskiego, na który to smutny obrzęd ma się udać kilku kapłanów z tutejszej djecezji.

= Tramwaje.

Budowa tramwajów w Kijowie bliską jest już urzeczywistnienia.

O uzyskanie koncesji na budowę tramwajów ubiega się siedm różnych firm, między temi i towarzystwo belgijskie tramwajów warszawskich.

Sprawa ma być ostatecznie wkrótce rozstrzygniętą, na co mieszkańcy Kijowa z niecierpliwością oczekują.

= Smutny wypadek.

W dniu onegdajszym we wsi Okrzesiów za Wisłą, z okazji urodzin pani Z. Maciejewskiej, żony miejscowego administratora, było liczne zebranie towarzyskie.

Pani M., nie mogąc się doczekać podania przez służbę talerzyków, sama weszła na krzesło, aby sięgnąć na górną półkę kredensu, przyczem straciła równowagę i upadła, pociągając za sobą górną szafkę kredensu, napełnioną szkłem i porceleną.

Wydobyto ją z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Pomimo energicznej pomocy dwóch lekarzy, pani M. wczoraj nad ranem życie zakończyła.

Nekrologja.

† Ś. p. Hieronim **Zieleziński,** fabrykant i obywatel miasta Warszawy, zasnął w Bogu dnia 20-go września 1885 roku, w wieku lat 66. Strapiona żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 23-go września 1885 roku, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1064—

† Ś. p. Aleksandra z Wernerów **Dukszta-Dukszyńska,** wdowa po rz. r. stanu, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 21-ym września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 65. W głębokim żalu pozostałe pasierbice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 24-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, z kaplicy greckiej przy ulicy Podwale na cmentarz ewangelicko-augsburski do grobu familijnego. —3102—

† Ś. p. Anna Józefa z Anisków **Kadeczowa,** wdowa po b. obywatelu i właścicielu cukierni, po długich i ciężkich cierpieniach, w dniu 21-ym września 1885 r., przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 54. W ciężkim smutku pogrążone córki, synowie, siostry i zięciowie zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 23-go września, to jest we środę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. 3—3094—

† Ś. p. Włodzimierz Feliks **Przeradzki,** w dniu 10-ym sierpnia r. b. przeniósł się do wieczności w Monachium. Żałobna wotywa za duszę jego odbędzie się we środę, to jest dnia 23-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostały brat zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3103—

† Jutro, tj. we środę dnia 23-go września, jako w pierwszą rocznicę imienin ś. p. Tekli z Nowoleckich 1-go ślubu Brodowskiej, 2-go **Ruszkowskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** rano, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych i znajomych.—308[illegible]

† We środę, tj. dnia 23-go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Romualda **Kułakowskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o go

dzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych. —3095—

† Dnia 23-go września r. b., to jest we środę, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Tekli z Ryxów **Dzięciołowskiej**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i życzliwych. —1061—

† Wszystkim osobom, które w dniu 21-ym września r. b. raczyły przyjąć udział w nabożeństwie i przy odprowadzeniu na cmentarz kamionkowski zwłok ś. p. Ludwika **Kruszewskiego**, rodzice zmarłego składają serdeczne podziękowanie. —3104—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Dopiero dziś otrzymane dzienniki przyniosły nam wyraz opinji prasy rosyjskiej w kwestji świeżego, bezkrwawego przewrotu dokonanego na półwyspie bałkańskim. Większość organów tej prasy ograniczyła się na mniej lub więcej wymownem zaznaczeniu radości z powodu spełnionego faktu, a niektóre tylko, w ich liczbie zaś i *Nowoje wremja*, rozbierają krytycznie jego znaczenie i ewentualne następstwa. Z tego też względu opinje petersburskiego dziennika zasługują na większą uwagę. Od traktatu berlińskiego, tj. od chwili powstania tego stanu rzeczy, jaki dotychczas przetrwał na półwyspie bałkańskim, Turcja — jak stwierdza *Nowoje wremja*—najuczciwiej przestrzegała warunków traktatu i nigdy nie targnęła się na złamanie przyjętych zobowiązań. I obecnie też rząd turecki nie ma powodu zanadto brać do serca tego co zaszło w Bułgarji i Rumelji. Przyjąwszy wobec Rosji zobowiązanie nie zajmować przesmyków bałkańskich, zrozumiał on konieczność bliskiego zjednoczenia Rumelji z księstwem i nigdy temu nie przeciwdziałał. Rosja sama podtrzymywała fikcję dyplomatyczną wytworzoną przez traktat berliński, a podtrzymywała ją tylko gwoli zachodniej Europy. Dziś Europa myśli o czem innem nie o bułgarach. „Między Rosją z jednej strony a Austrją i Niemcami z drugiej, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, musiało nastąpić porozumienie, na mocy którego zlanie Rumelji z księstwem równoważy się przez tak zw. „„ostateczne"" przyłączenie Bośnji i Hercegowiny do cesarstwa Habsburgów, tj. przez rozproszenie jeszcze jednej fikcji traktatu berlińskiego. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Austro-Węgry zarządzały dwiema dawniej tureckiemi prowincjami, jakby nieograniczoną swoją własnością. Ręce Francji są skrępowane kolonjalnemi sprawami na dalekim wschodzie. Opozycji i protestów można się spodziewać tylko ze strony Włoch i Anglji. Zobaczymy, czy tym dwom państwom uda się podmówić Turcję do jakiego nieoględnego, śmiałego kroku. Ale i nie w tem nawet główne pytanie. Instynkt samozachowawczy podszepnie rządowi konstantynopolskiemu, że tylko drogą polityki pojednawczej i ustępnej względem Rosji, księstwom bałkańskim i Austrji, może ono przedłużyć swoje istnienie w Europie. Turcy zastanowią się jeszcze dobrze, zanim oddadzą się następcy lorda Beaconsfielda, który ich ograbił z za węgła. Zarówno Rosja jak i inne państwa europejskie inaczej się będą teraz zapatrywały na zamierzone „„przymierze"" między Anglją i Turcją, niż za czasów ostatniej wojny z turkami i później na kongresie berlińskim: takie przymierze będzie się wszystkim wydawało sygnałem do rozbioru cesarstwa ottomańskiego, a w Konstantynopolu pewno niebawem się przekonają, że sprzymierzeńcy pod maską przyjaźni myślą tylko o tem, jakby odebrać turkom najlepsze ich posiadłości w Azji mniejszej. Sam widok przyjaciół rabusiów musi otrzeźwić rząd turecki. Jeżeli cała sprawa ograniczy się na uroczystym wjeździe ks. bułgarskiego do Filipopola i turcy i anglicy wkrótce się uspokoją. Rdzeń kwestji leży w tem, czy lawina wzburzenia narodowego, które ogarnęło Bułgarją, powstrzyma się u granic Macedonji? Za to ręczyć nie można. Nie w samej zresztą Bułgarji panuje wzburzenie; na turecko-serbskiej granicy przez całe lato przytrafiały się potyczki, w Macedonji agitacja działa śmiało, w Albanji niepokoje. Kiedy się ozwą namiętności narodowe, powściągający wpływ jednych rządów łatwo może być zwyciężony przez podżegawczy wpływ innych, takich którym wszelkie zamieszki są na rękę i wówczas kwestja wschodnia, kwestja losów Konstantynopola, stanie przed nami w całej swojej historycznej wielkości. Wtedy na półwyspie bałkańskim spotkamy się nie z samymi już tylko anglikami; dla Konstantynopola i teraźniejsi nasi sprzymierzeńcy zapomną na czas jakiś o swoich dalekich kolonjalnych interesach. Niełatwo będzie zorjentować się wśród roszczeń przyjaciół i wrogów, ale ożyje nasz wschód, i choć wiele trudów i ciężkich ofiar będzie kosztowało jego przebudzenie do nowego życia, lecz w przyszłości będą go czekały jasne losy."

Mniej optymistycznie na sprawę tę zapatrują się *Nowosti*, niezupełnie podzielające pewność z jaką mówi *Nowoje wremja* o zachowaniu się Turcji wobec przewrotu dokonanego w Filipopolu. „Faktów należy teraz oczekiwać z Konstantynopola—mówią *Nowosti*. Właściwie oddawna tam już przywykli patrzeć na wschodnią Rumelję, jako na odcięty szmat kraju i przewidywali, że rychlej czy później Turcji wypadnie zrzec się tej prowincji, a w najlepszym razie zachować nad nią tylko czysto polityczną władzę. Ale w obecnej, stanowczej chwili Porta może wystąpić przeciwko temu nowemu rozczłonkowaniu jej posiadłości i korzystając z prawa przysługującego jej na mocy traktatu berlińskiego, przystąpić zbrojnie do odzyskania swoich praw w Rumelji. Z tej strony nie po raz pierwszy pokojowi grozi niebezpieczeństwo. Aby mieć pojęcie, jaki obrót rzeczy przybiorą, trzeba, powtarzamy to jeszcze raz, czekać na wiadomości z Konstantynopola."

Z Wilna donoszą *Russkiemu kurjerowi*, że pociąg puszczony na świeżo otwartej drodze żelaznej wileńsko-rowieńskiej rozbił się na 58-ej wiorście od Wilna, blisko stacji Woronowa. Pociąg się wykoleił i spadł z nasypu, który nie wytrzymawszy wstrząśnienia idącego pociągu, osunął się w przekop. Z pociągu nic nie ocalało; wszystko połamane, zniszczone, zmiażdżone; poszwankowało też wielu ludzi.

Z ostatniej chwili.

Politische Correspondenz podnosi wysoko polityczną doniosłość podróży cesarza Franciszka Józefa do Chorwacji i Sławonji. Przyczyni się ona niezawodnie do uśmierzenia nurtowań partji Starczewicza. Cesarz unikał w swej podróży starannie wszelkiego zetknięcia się z biskupem Strossmayerem.

W Paryżu utrzymuje się pogłoska, że ks. Bismark zamierza zaproponować zebranie się międzynarodowej konferencji, celem uchwalenia zasad, wedle których ma się na oceanie Spokojnym odbywać aneksja ziem. Przypuszczenie jest tem prawdopodobniejsze, iż ks. Bismark ogólne rozstrzygnięcie pytania projektował jeszcze przed zebraniem „konferencji Konga", a na ograniczenie sprawy do zaborów w Afryce zgodził się tylko na wniosek Ferry'ego.

W Konstantynopolu coraz bardziej utwierdza się przekonanie, iż obecna misja sir Drummonda Wolfa nie wyda wybitniejszych owoców, ponieważ sułtan uważa chwilę do umów formalnych za przedwczesną. Kompromis turecko-angielski w sprawie Egiptu musiałby w każdym razie przedstawionym być innym mocarstwom, celem zgodzenia się na podstawy takowego. W. Porta ciągle też podnosi kwestję zgody innych mocarstw. Podstawą układu będzie w każdym razie określenie terminu ewakuacji Egiptu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Zamach stanu w Rumelji.

Wiedeń 22-go września. — W sferach kompetentnych panuje zdanie jednomyślne, iż Turcja ma pełne prawo do zgniecenia rokoszu rumelijskiego, który naruszył w sposób gwałtowny podstawy traktatu berlińskiego. *Fremdenblatt*, inspirowany przez hr. Kalnokyego, powiada, iż skierowanie wojsk bułgarskich ku granicy tureckiej jest oczywistem wyzwaniem Turcji.

Paryż 22-go września.—Zamieszkali tutaj studenci greccy zredagowali protest przeciw połączeniu Rumelji z Bułgarją.

Londyn 22-go września.—*Times* donosi: Król serbski Milan wyraził się, iż gdyby ruch rewolucyjny ogarnął i Macedonję, musiałby wystąpić do działania. Chyba, że Europa zobowiąże wszystkich do spokojnego zachowania się.

Belgrad 22-go września.—Zarządzoną została mobilizacja armji serbskiej.

Bukareszt 22-go września.—Wojsko rumuńskie zajęło twierdzę bułgarską Arab Tabia pod Silistrją.

Ateny 22-go września.—Wypadki rumelijskie, wywołały tu wielkie wzburzenie umysłów. Prezes gabinetu Delyanis, odpowiadając na przemowy meetingu, zorganizowanego celem popchnięcia rządu do obrony praw hellenizmu w Rumelji, rzekł, iż spodziewa się, że mocarstwa utrzymają *status quo ante.* Gdyby Grecja zmuszoną była pójść za prądem opinji publicznej narodu, równowaga na wschodzie byłaby zachwianą. Rząd zawiesił wszelkie zarządzenia, mające na celu redukcję armji i materjału wojennego. Tłumy ludu przebiegają ulice Aten, wydając wojownicze okrzyki.

Sofja 22-go września. — Książę Aleksander udał się do Filipopola w towarzystwie ministrów i kanclerza gabinetu. Filipopol zostanie prawdopodobnie stolicą zjednoczonej Bułgarji.

Filipopol 22-go września. — Bułgarja i Rumelja postawią oprócz ochotników armję pięćdziesięciotysięczną. Zachodzi prawdopodobieństwo wybuchu powstania w Macedonji i Albanji.

(Ajencja północna.)

Paryż 22-go września. — *Temps* ogłasza list studentów greckich z Rumelji, protestujący przeciw aneksji tejże przez Bułgarję i stwierdzający, że 60,000 greków rumelijskich stokroć razy przenosi panowanie tureckie nad bułgarskie.

Paryż 22-go września.—*Temps* wierzy w porozumienie trzech rządów cesarskich, nie może wszelako pojąć, w jaki sposób Austrja mogłaby się zgodzić, aby przyłączenie Bośnji i Hercegowiny do jej krajów dziedzicznych było jedynem wynagrodzeniem za przyzwolenie na unję bułgarską. Ruch rumelijski rozszerzyć się może na Macedonję, a w takim razie Austrja odciętąby została od swej podstawy politycznej na półwyspie bałkańskim, którą stanowić mogą tylko Saloniki.

Sofja 22-go września.—W całym kraju formują się oddziały ochotnicze, zewsząd nadchodzą propozycje ofiar na cel obrony narodowej. Całe miasto ubrane flagami. Wiedeńska *Politische Correspondenz* w dokonanym przewrocie przypisuje ważną rolę drowi Stranskiemu, ogłoszonemu prezydentem. Wydany został rozkaz poboru do wojska, któremu podlegają mieszkańcy w wieku od lat 18-tu do 40-tu. Gawrył basza został odwieziony do miejscowości odległej o 12 godzin drogi od Filipopola. Sądzą, że Bułgarja wraz z Rumelją Wschodnią mogą wystawić do 50-ciu tysięcy wojska, nie licząc ochotników. Reprezentanci mocarstw przyjęli stanowisko wyczekujące. Konsul angielski sympatyzuje z zaszłemi wypadkami.

Sofja 22-go września.—Zgromadzenie narodowe zwołanem zostało na jutro.

Petersburg 22-go września.— *Nowosti*, opierając się na informacjach swego specjalnego korespondenta w Zagrzebiu, uważa odwiedziny cesarza austrjackiego w bośnijskim Brodzie i przyjęcie hołdu tamtejszej reprezentacji miasta za symbol formalnego wcielenia Bośnji i Hercegowiny do Austrji.

Petersburg 22-go września.—Do *Nowosti* telegrafują z Konstantynopola: Z powodu wypadków rumelijskich panuje w kołach W. Porty najwyższe wzburzenie. Decyzyj żadnych dotąd nie powzięto.

Petersburg 22-go września. — *Petersburger Zeitung* mniema, że interwencja austrjacko-turecka w Bułgarji byłaby niezawodnie sygnałem do ogólnego powstania ludów bałkańskich i doprowadziłaby do konfliktów europejskich najpoważniejszej natury, pomimo tego, iż rządy przejęte są najgorętszą miłością pokoju. Gazeta zwraca następnie uwagę na finansową stronę wypadków bułgarskich, a to głównie ze względu na wierzycieli Turcji. Zjednoczona Bułgarja da się rychlej nakłonić do płacenia haraczu Turcji, aniżeli rozdarta na dwie części.

Petersburg 22-go września.—*Nowoje wremja* uznaje doniosłość wczorajszych wywodów *Fremdenblattu* i upatruje w nich potwierdzenie domysłu, że przewrót w Filipopolu nie będzie odosobnionym, ale wywoła reformy w stosunkach innych państw i ziem półwyspu bałkańskiego.

GIEŁDA.

dnia 21-go września 1885-go roku.

Zbyt może silny rozwój ruchu zwyżkowego kursów walut obcych u nas wczoraj w porównaniu do notowań giełdowych — był przyczyną, że dziś przy rozpoczęciu czynności giełdowych mniej się nieco gorączkowano i oddawano nawet po kursach nieco niższych. Gdy jednak szacowania okazały się lepszemi i nie znamionowały reakcji — opiewając na 201, 200.75 i niżej przy usposobieniu słabszem kursa znów podnosić się zaczęły dosyć żwawo i w rezultacie stanęły wyżej niż wczoraj — ciągle pod wpływem niepokoju wywołanego zamięszaniami bałkańskiemi.

Weksle długoterminowe na Berlin wcale nie były w ruchu. Spekulacja na późniejsze dostawy przy braku danych jest wstrzemięźliwą. Krótkoterminowe po 49.87½—o 2½ kop. wyżej w żądaniu, oddawane z początku po 49.70 podobno, później 49.75, 49.80, w końcu do 49.82½ dociągnęły.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie robiono interesów.

Na Londyn 10.09, 10.10 płacono, przy żądaniu nie zmienionem 10.12.

Na Paryż 40.12½ i później 40.20 płacono. Żądano 40.30.

Na Wiedeń 80.85 bardzo stosunkowo tanio notowano, gdyż znaleźli się podobno oddawcy po 80.65.

Papiery słabo.

Listy likwidacyjne większe 89.10 i 89.15 płacono przy żądaniu 89.25, mniejsze 89 w żądaniu tylko.

Pożyczka wschodnia 97 — znacznie niżej z powodu obniżki w Berlinie. Płacono 96.75 zaledwie.

Listy zastawne ziemskie 97.75 za ser. I-ą, 97.30 za ser. II, III i IV-tą, 93.90 za ser. V-tą żądano, płacono za tę ostatnią 93.65, 93.70 do 93.80.

Listy zastawne miejskie 95.25, 93.60, 92.15, 91.90 wedle serji. Płacono za II-ą 93.40, za III-ą 92 i 91.90, za IV-tą 91.70.

Obligi 89.80 — kupowano je, choć niechętnie, po 89.60.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Z akcyj notowano bankowe: handlowe po 325, dyskontowe po 319 w żądaniu; łódzkich po 330 poszukiwano. Ubezpieczeniowe po 195 w żądaniu. Za akcje fabryki stali 850, za starachowickie 100, za hutnicze 275 żądano; akcje Zawiercia do sprzedania po 240.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kursa bez zmiany.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 22-go września 1885 r.

Dostawy szczupłe, lecz i pokup nie silniejszy. Usposobienie nie wyraźne. Lepsze gatunki jeszcze jako tako znajdują nabywców, gorsze zaniedbane prawie zupełnie.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż zaledwie 600 korcy.

Płacono za wyborową 6.37½ do 6.60, biała 6.15 do 6.22½, pstra i dobra 6 rs. do 6.07½—gorszej zupełnie kupować nie chciano.

Żyta 500 korcy. Kupowano je dosyć chętnie.

Płacono wyborowe 4.50, 4.60 do 4.65, to jest nieco wyżej niż wczoraj.]

Średnie 4.10, 4.20, 4.35 również wyżej trochę.

Około 1.20 korcy jęczmienia wystawiono na sprzedaż i żądano za nie po 4.35, lecz odbiorcy nie było.

Owsa większe ilości—400 korcy. Gatunki słabe. Ceny nie zmienione. 2.75 do 3.15 za korzec.

Siana dosyć, pomimo to ceny mocno się trzymają—35, 40, do 50 kop. za pud płacono.

Słomy ceny wysokie, gdyż brakiem jej grożą, twierdząc, że wiele zgniło na polu w skutek deszczów. Ceny 25 do 30 kop.

J. Wł.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Ellerie* —Środa 6 wieczór, ogród Krasiński.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 22-go września 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.87½	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.12	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.30	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.85	—.—
Papiery publiczne		
5% Listy z. z roku 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ m.	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	92.60	—.—
„ „ „ III	92.15	—.—
„ „ „ IV	91.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.—	—.—
II „ „ rs. 100	97.—	—.—
III „ „ rs. 100	97.—	—.—
Listy wileńskie długot. . . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.80	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	325.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	319.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	330.
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	195.	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 125

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 237½

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 195[15]

Od Listów likwidacyjnych kop. 122⅓

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 22 go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	600	607
„ „ biała . . .	—	—	615	622
„ „ wyb. (nowa)	—	—	637	660
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	465
„ średnie (stare) . .	—	—	410	435
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	435
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	275	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	35	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 22-go września 1885-go r.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 56

wiadro rs. 7 kop. 87[1]

Nakładem Księgarni

J. ZAWADZKIEGO,

W WILNIE,

wydane zostało dzieło p. t.:

Ogrody Północne

Józefa Strumiłły.

Wydanie nowe, zupełnie przerobione i uzupełnione przez **Wł. Tyniec-kiego,** b. prof. Ogrod. i Leśnictwa w Szkole Agr. w Dublanach.

Trzy tomy ścisłego druku z licznemi drzeworytami w tekście, in 8-vo. Wilno. 1880. Rs. 4.

Tom I zawiera **Sadownictwo** osobno rs. 1.50
„ II „ **Warzywnictwo** „ rs. 1.50
„ III „ **Ogrody ozdobne i angielskie, Hodowlę kwiatów, drzew i krzewów ozdobnych, Roślinlarnie, Hodowlę kwiatów w wazonach i Kalendarz Ogrodniczy.** „ rs. 2.—

Dzieło to, najpraktyczniejsze z wydanych u nas dotąd o ogrodnictwie, oparte na 40-letniej praktyce słynnego niegdyś Ogrodnika, dopełnione i uporządkowane obecnie podług ostatnich wskazówek w praktyce i nauce ogrodniczej, stanowi niezmiernie cenny nabytek dla miłośników ogrodnictwa, którzy znajdą zawsze w tem dziele jasne, proste i dokładne wskazówki, jak postępować mają. Niezmierna popularność jaką to dzieło się cieszy, przez lat wiele najlepszą jest miarą jego wartości i pożytku. 1847r

1475R

Śnieżną Białość!

nabiera bielizna i inne materjały, choćby najbardziej zabrukane, prane w zimnej wodzie mydłem **Magicznem** Sinclaira. Oszczędza się kosztowny opał skraca pracę o połowę, oraz i koszt ludzi o połowę. Osoby, które mydła tego już używały, są pełne pochwał i innych mydeł do prania więcej nie używają. Koszt niewielki, tafelka $1^1/_4$ f. ważąca kosztuje 35 kop., 10 tafelek rs. 3.

Główna sprzedaż

w Warszawie, w Perfumerji

Aleksandra Lipink,

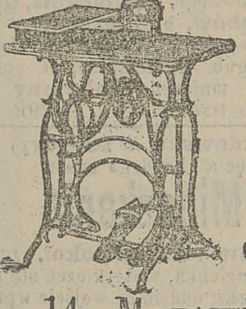
Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Fabryka Pianin i Fortepianów

Jana Dütz,

Elektoralna № 6,

poleca Sz. Publiczności **Fortepiany i Pianina,** po przystępnej cenie. **Wynajmuje i przyjmuje strojenie i reperacje.** 200.R



Maszyny do szycia, na tygodniowe raty po rs. 1

Julian Berg,

14. Mazowiecka 14.

Nauczycielki,

Nauczyciele wykwalifikowani, Korepetytorzy, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe. Rządcy dóbr, domów i inni oficjaliści, w chlubne świadectwa zaopatrzeni, są do umieszczenia zaraz. — Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1a, róg Krak.-Przedm. 1980R

Łóżka żelazne,

materace druciane, kołyski, umywalki, krzesła, wagi dziesiętne, poleca fabryka **J. Neufelda,** Pańska 27, wprost Marjańskiej. Szczególną uwagę zwraca na łóżka z materacami, po rs. 8 kop. 50. 2245

Bazar Szkolny

Wład. Holewińskiego i S-ki,

18 Krakowskie-Przedmieście 18.

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Jak poprzednich lat, tak i obecnie zaopatrzony został na czas wpisu szkolnego we wszelkie **materjały piśmienne i rysunkowe, ubrania letnie i zimowe dla uczniów, czapki, pasy, tornistry,** jako też:

w Książki Szkolne,

NOWE i UŻYWANE.

Ceny bardzo nizkie — stałe.

Wład. Holewiński i S-ka,

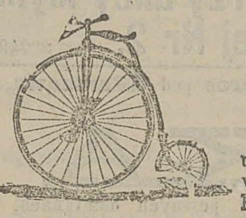
1723r **Krak.-Przedmieście № 18.**

Angielskiego języka

lekcje i konwersacje udziela H. Berger Złota 31. 2494

Karpińskiego Apteka

Elektoralna № 35.—WINA lecznicze, palmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 196



Lekcje jazdy na welocypedach

udziela się w fabryce welocypedów p. **E. Herzmana i S-ki,** ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej.

Polecają się też Szanownej Publiczności **BICYCLE** z pierwszorzędnych fabryk londyńskich. 2491

Człowiek uczciwy

i pracowity (familijny), zagrożony ruiną przez długi lichwiarskie, spowodowane okolicznościami od niego niezależnemi, upraszа szlachetną osobę o pożyczenie (śpieszne ile możności) 300—500 rubli, na dogodnych warunkach. Oferty w kantorze Kurjera, pod adresem D. H. S. 2490

Zaprawy do podłóg.
Farby olejne.
Massy woskowe.
Przetwory chemiczne i Artykuły używane w **technice,**

w dobrorowych gatunkach, poleca

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Świat № 70, 1991R

dom zwany „Ordynackie."

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

A. F. Galle,

zawiadamia, **że skład materjałów aptecznych,** upadłej firmy A. F. Galle, na licytacji w dniu 9 (21) Września r. b. odbytej **sprzedany został** za sumę **rs. 6.055.** W ciągu dni 8, chęć kupna mający, mogą postąpić $^1/_5$ części wyżej. — **Alfons Preiss,**
2002R adw. przys.

POSESJA

fabryczna.

pod № 2938 w Warszawie, obejmująca przestrzeni łok. □ **14878** składająca się z domu mieszkalnego piętrowego, od ulicy Czerniakowskiej, domu frontowego parterowego, od ulicy Solec, takiegoż domu parterowego, od Mącznej i Czerniakowskiej, oraz innych zabudowań fabrycznych murowanych, do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w domu bankowym **„Leopold Kronenberg."** 2001R

Dnia 19 b. m. to jest w Sobotę, o godzinie 7 wieczorem na rogu ulic Wspólnej i Marszałkowskiej, zginęła



Suczka biała

maleńka, z rasy podobnej wyżełkom, łatka kasztanowa na lewem oczku i prawem uszku, również przy osadzie ogonka. Kto by takową odniósł na Wspólną № 36 (nowy), do stróża Piotra, otrzyma sowitą nagrodę. 2486

2 PLACE

jeden przy ulicy Pięknej № 5353, mający łokci □ $6283^6/_{10}$, drugi przy rogu ulic Mokotowskiej i Koszykowej № 5357 mający łokci □ $3347^5/_{10}$ sprzedane będą przez licytację w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Życzący nabyć zgłoszą się na dzień 6-go Października 1885 r. 2493

Do wynajęcia od 1 Października r. b. **nowo-urządzający się lokal na**

Chambres garnies

złożony z 14 pokoi, na parterze, I piętrze, bardzo blizko kolei Warsz.-Wied. Wiadomość Marszałkowska № 114, mieszkania 18. 1442r

SKLEPOWA

potrzebna jest do znacznego składu jubilerskiego i wyrobów platerowanych na prowincji. Znające język francuzki, rossyjski lub niemiecki, mają pierwszeństwo. Znajomość fachu nie wymagana. Warunki bardzo korzystne. Wiadomość pomiędzy g. 4 a 6 u p. Hałpern, Elywańska № 8. 2488

Na Garbarnię

mydlarnię, klejarnię lub t. p. fabrykę pomieszczenie, składające się z 20 obszernych pokojów, z placem i podwórzami, za rogatkami Ząbkowskiemi do wynajęcia. Kantor komisowy Łuczyńskiego. Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2005 R

Czuję się w obowiązku niniejszem wyrazić publicznie me podziękowanie panu Kopiejkinowi, przełożonemu szkoły męzkiej przy ul. Karmelickiej pod № 8, za gruntowne przygotowanie syna mego do 1-ej klasy gimnazjum.

2004R **D. Stambułka.**

MIESZKANIE

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Października, przy placu św. Aleksandra № 5, na 1-m piętrze, 3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia, zachowawsko z wodociągiem i zlewem, za 300 rs. rocznie. 2484

3 BONY

rodowite Niemki

muzykalne, z wyższem wykształc. na pensją 120 rs., **2 Panny służące** udoskonalone w kroju, krawiectwie, szyciu bielizny i czesaniu, poszukują umieszczenia przez **P. Teyssandier,** Poznań 8, Wielkie-Garbary. 1999R

Poszukuje się pożyczki na **1 № hypoteki** zaraz po Towarzystwie Kredytowem

Rs. 18,000 do 20,000

na dobra ziemskie, położone w Lubelskiem Warszawy. Reflektanci zechcą składać swój adres pod lit. A. Z. do kantoru Kurjera Warszaws. Pośrednictwo faktorów wyłącza się. 2487

Proszę przekonać się!

po nadzwyczajnie nizkich cenach wykonywamy wszelkie

Roboty Malarskie

olejne, klejowe, lakierowane, od najprostszych do najwykwintniejszych, piszemy znaki, itp., oraz wyklejamy pokoje, po kop. 10 od rolki, za gutowne, eleganckie i trwałe wykonanie takowych gwarantujemy, po tychże samych cenach podejmujemy się powyższych robót i na prowincji.—**Gostyński i Ratowski,** ul. Nowy-Świat № 25 nowy. 2495

Do Hotelu Europejskiego w Wilnie potrzebny jest

SZWAJCAR

(portier), z dobremi rekomendacjami. Znajomość języków rossyjskiego i niemieckiego jest wymagana. 2480

Sprzedaż Koni.

2485

Z powodu zwinięcia Oddziału Kozaków, przy Warszawskiej Szkole Junkrów, w Środę t. j. w dniu 11 (23) b. m. Września o g. 12 w południe na dziedzińcu stajni szkolnej, ul. Bugaj, odbędzie się sprzedaż koni z licytacji.

Prawdziwą i czystą

NAFTĘ AMERYKAŃSKĄ

oraz Kaukazką,

poleca beczkami, na funty i garnce,

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Świat № 70,

dom zwany „Ordynackie." 1988R

Magazyn Mebli Fiechowskiego i Sp.

przeniesiony został

do domu pod № 124 przy ulicy **MARSZAŁKOWSKIEJ (róg ulicy Złotej).** Wszelkie roboty tkomne i ozdobne. Przyjmuje obstalunki.—**Z powodu TANIEGO LOKALU CENY** bardzo **NIZKIE.** 1588r

Towarzystwo Udziałowe

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,"

Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, biżuterje, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od fabrykantów i kupców itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwintnych i skromnych, do sprzedania z wolnej ręki.

Otwarte codziennie od godziny 8-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz Świąt i Niedziel. 1755r

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

inie tak zwany **EKSTRAKT OCTOWY!**

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji,

najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** ulica **Marszałkowska № 140,**
obok kościoła PP. Kanoniczek, pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

Uzdolniony Buchhalter

i korespondent, z długoletnią praktyką i najchlubniejszemi świadectwami, władający językami: polskim, rossyjskim, niemieckim, francuzkim i nieco włoskim, życzy sobie pod korzystnemi warunkami, posadę zmienić. Bliższa wiadomość osobiście i listownie przy ulicy Oboźnej № 6, mieszk. 6, J. S., od godziny 8 do 9 rano. 2446

Jest do sprzedania

DOM MUROWANY

parterowy, obszerny, w dobrym stanie i pół morgi dobrej ziemi, w gub. Warszawskiej, w powiecie Nowo-Mińskim, w osadzie Siennica, położony o dziesięć wiorst od stacji kolei Terespolskiej, w którym można pomieścić jaki zakład rzemieślniczy, handlowy lub też na letnie mieszkania zamienić. Bliższa wiadomość u właścicielki takowego w Siodle, o pół mili od Siennicy. 2447

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

NIECAŁA № 1, 2473

dom Hr. Krasińskiego,

otrzymał na sezon bieżący wielki wybór **Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych,** podług najświeższej **mody**, oraz doborowe **materjały** na **Dolmany** i **Polonezy,** po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względom Sz. Publiczności. Z poważaniem **B. Szyszka.**



Meble



najtaniej sprzedają się w Zakładzie Stolarskim, przy ulicy Grzybowskiej № 39, a mianowicie: kredensy dębowe, duże i mniejsze, szafy orzechowe i mahoniowe. łóżka różnych fasonów, toalety, umywalnie, szafki do bielizny, stoły, krzesła dębowe, wszystko z dobrego materjału i dobrze wykończone, z czem poleca się **Jan Drzymulski.** 2462

Wzywa się wierzycieli

ś. p. Jana Józefa Jakimowicza,

jubilera, aby się jaknaśpieszniej zgłosili do kancelarji podpisanego adwokata z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, celem zadyktowania takowych do spisu inwentarza dopełnianego przez Komisarza sądowego Bortnowskiego. **Ksawery Smoleński,** adw. przysięgły, Długa № 16/20. 2477

W mieście gubernjalnem Piotrkowie, jest **do sprzedania lub wydzierżawienia**

POSESJA

składająca się z Browaru murowanego, ze wszystkiemi utensyljami do wyrobu Piwa bawarskiego, z 2-ch domów drewnianych, dających dochodu z lokali 780 rs., z dużego ogrodu owocowego 1,200 sztuk drzew, dającego dochodu rocznie do 300 rs., 6 morg pszennej ziemi i 4 morg łąki: z dużej stodoły o 2 klepiskach.— Na kupno tej posesji, potrzeba gotowizną 8,000 rs., reszta może pozostać na hypotece. Wiadomość na miejscu w Piotrkowie u Rejenta Gegużyńskiego. 2421

Muzeum Pszczelnicze

podaje do powszechnej wiadomości, iż dla łatwiejszego zbytu produkowanego miodu, przy temże Muzeum na Koszykach, № 1, została otworzona wielka fabryka

prawdziwych Pierników.

Skład główny przy fabryce zawsze jest zaopatrzony we wszelkie doborowe gatunki, oraz na żądanie Szan. PP. Lekarzy są wyrabiane pierniki kuracyjne bez korzeni. Detaliczna sprzedaż takowych rozpoczęła się już w Warszawie w zakładzie wód mineralnych p. Karpińskiego, w magazynach pp. Kropiwnickiego, Braci Wróbel i innych. 2457

Miasteczko Szczerców, w g. Piotrkowskiej

potrzebuje Lekarza,

z powodu objęcia przez poprzedniego większej posady i wyjazdu.—Bliższych szczegółów zasięgnąć można w Redakcji Kurjera lub w miejscowej Aptece w Szczercowie. 2443



A B C są zastosowane do każdej długości. Każda żądana forma wykonywa się punktualnie na obstalunek.

Rossyjsko-niemiecka fabryka patentowanych gwoździ do podków.

Stacja Wilejka pod Wilnem.

Nasze ***patentowane*** maszynowe ***gwoździe do podków*** z najlepszego szwedzkiego żelaza, glijowanego na węglach drzewnych, które z naszą marką (P. C.) umyślnie dla nas jest wyrabianem, na patentowanych maszynach, kują się na gorąco, następnie **rychtują, polerują i ćwiekują.**

HUFNALE patentowane są zupełnie **przysposobione do podkucia,** przy użyciu ich **pewniej podkuwa się i ochrania koni. Łebki** hufnali dostarcza się ściśle, według miary podkuwania koni w **danej miejscowości.** Materjał naszych **patentowanych hufnali** jest wyborowy. Luki w otworach, gubienie, dziurawienie i odpadanie podków, przy umiejętnem podkuwaniu naszemi gwoździami, jest niemożliwe i ztąd każdy **kowal** lub **właściciel koni,** winien żądać tylko **naszych patentowanych hufnali.**

Gwoździe te są do nabycia w każdym większym składzie żelaza.

Zwraca się przytem uwagę pp. konsumentów, że zarówno skrzynki, jak i pakiety, powinny **mieć całą naszą firmę,** oraz **naszą markę fabryczną.**

Cenniki i próby dostarczają się na żądanie.

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie **LUDWIK FREIDER,**
1122R **w Warszawie, Orla № 7.**

Zupełnie efektowna fryzura w 10 minut.

Hindes'a SPILKI tworzące efektowne loczki.



Używają się w stanie zimnym, nie niszczą włosów; wygodą, prostotą i dokładnością, przewyższają dotąd używane skrętki, słowem, oddają zupełny pożytek, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglji. Każda spilka i etykieta jest oznaczoną frazesem „Hinde's Careless' Patent."

Skład główny w Perfumerji i magazynie przyborów toaletowych **Jana Kalinowskiego,** dawniej A. KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 77, i w drugim magazynie, Marszałkowska № 135. — Cena pudełeczka zawierającego 4 szpilki rs. 1, z przesyłką pocztą 25 kop. drożej, jedna spilka z przesyłką kop. 45. Należność może być nadsyłaną w markach pocztowych. 2401

!!!NAJTAŃSZE CENY!!!
!!!NAJWIĘKSZY WYBÓR!!!
!!!NAJŚWIEŻSZE FASONY!!!

poleca **Magazyn Ubiorów Damskich**

Miodowa 3, **H. CAR,** Miodowa 3,

CENNIK:

	zwyczajne,	wykwintne
Surduty	od rs. 8	od rs. 25.
Żakiety	od rs. 6	od rs. 14.
Haweloki	od rs. 7	od rs. 25.
Palta syberynowe	od rs. 8	od rs. 25.
Burna zimowe	od rs. 15	od rs. 28.
Dolmany zimowe	od rs. 15	od rs. 25.

1906R

---

142 nowy, **MARSZAŁKOWSKA** 54 stary,

między Placem Zielonym a Świętokrzyzką,

TAPETY za BEZCEN,

od 9 kop. rulon, salonowe od 15 kop., złocone od 25 kop., jakoteż praktyczne **ROLETY** do okien, **CERATY** wyborowe, **GZEMSY** do firanek, **CHODNIKI** jutowe i kokosowe, polecają 971r

J. LUBELSKI i S-ka.

Kareta

2-osobowa. zupełnie świeża, za rs. 400 do sprzedania. Wiadomość w Koszarach Ułańskich w Łazienkach, w domu oficerskim u stangreta Jana Wrońskiego. 2469

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs," użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego, w cegielni Kawenczyn, jakoteż

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ.

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).

Telefonu № 44. 1839R

Cebule kwiatowe.

Szanownym miłośnikom kwiatów mamy honor donieść, iż otrzymaliśmy z Hollandji znaczny transport cebul kwiatowych w najpiękniejszych gatunkach, j, t: Hjacyntów, Tulipanów, Tacetów, Narcyzów, Krokusów itp., które sprzedajemy po cenach stosunkowo umiarkowanych.—Sprzedaż cebul kwiatowych do posadzenia w wazonach, kończy się z początkiem Grudnia, gruntowych zaś z początkiem Listopada.

Bracia Hoser,

2410 Jerozolimska 53.

Wyklejam pokoje

po kop. 10 od rolki, wykonywam wszelkie roboty malarskie.—Oboźna № 6.

2430 **Koliński.**

Skład Mebli Majstrów Stolarskich,

róg Marszałkowskiej i Zielonego placu, Nr 60, 150 nowy, I piętro.

Pragnąc dostarczyć JJWW. i WW. Panom mebli dobrych, produkowanych we własnych warsztatach, poleca takowe od najskromniejszych do wykwintnych, przyjmuje również zamówienia na roboty tapicersko-dekoracyjne, gwarantując za dobroć towaru i roboty, z czem polecają się Sz. Publiczności.—**Tarnowski, Richter i Klippel.** 2157

Grand Hôtel de l'Europe

w Charkowie.

Położony w środku miasta, urządzony z wielkim komfortem, kuchnia francuzka, znakomita piwnica, usługa, oprócz polskiej i ruskiej, francuzka, niemiecka i angielska; kąpiele, powozy, karety w hotelu, omnibusy wysyłane bywają na każdy pociąg, poleca nowy właściciel

2237 **A. DELPECH.**



Medalem srebrnym na Wystawie w Warszawie 1885 r., nagrodzony **K. Głodziński,** za

NAUKĘ i METODĘ KROJU

sukień, wszelkich okryć damskich, dziecinnych i za metodę kroju bielizny wyd. 1-e **dyplom uznania** na wystawie w Moskwie, patenty wynalazku w Paryżu, Brukselli i innych stolicach. Tylko co opuściła prasę: Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda, o której mowa w 10 ed. powiększonej, zawiera 12 ar. teks. 41 tabl. pięknych najnowszych wzorów, objaśnienia o wykończaniu fasonów, o estetyce, czyszczeniu i praniu sukień chemicznym sposobem, o krajaniu bielizny, dla dziewcząt ek drugą metodę na sposób francuzki, ulepszony, jako bezpłatny dodatek. Cały wykład tak wyczerpujący, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju do każdej figury mody prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący. Cena metody kroju sukień w jęz. polskim, wyd. 10, jak i rossyjskim wyd. 9, po rs. 3 k. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 k. 50. Cena metody kroju wszelkiej bielizny mężkiej, damskiej i dziecinnej, wyd. 1-e z 250 fg., rs. 2. Na żądanie wysyła się pocztą. **Na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach we Lwowie, Petersburgu, Moskwie i w Warszawie, w nowym lokalu **Nowo-Senatorska № 2,** piętro 2, gdzie osobiście prowadzę wykłady, a po ukończonym kursie **wydaję świadectwa,** legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców i takowe daję możność do otwierania pracowni w Cesarstwie i za granicą. Nauczyciel i autor wymienionych metod **K. Głodziński.** 2091



Największa Parowa

FABRYKA GORSETÓW

założona w roku 1878

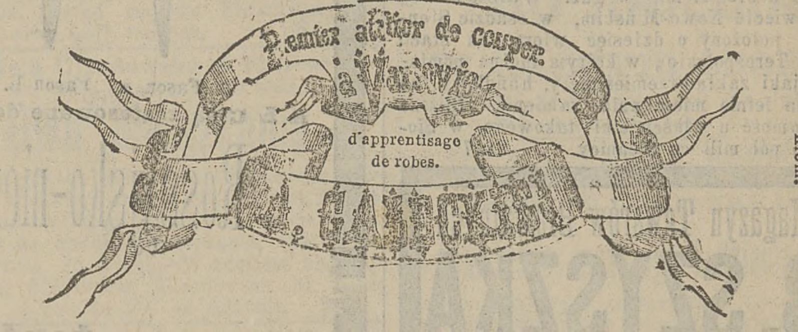
Podaję do wiadomości Szanownej Publiczności, że na nadchodzący **sezon jesienny** zaopatrzyłem skład **w wielki wybór kilkuset tuzinów imitacyjnych i prawdziwych fiszbinowych Gorsetów** według najlepszych **fasonów paryzkich i wiedeńskich,** jedynej **specjalności** w kolorach czarnych i ciemnych.

Przy dokonałości mego wyrobu renomowanego w całem państwie, usilnie starać się będę zasłużyć na zupełne zaufanie Publiczności. Z uszanowaniem

Wilhelm Steiner,

Fabryka Gorsetów Świętokrzyzka Nr 24. 1898R

Gruntowna Nauka Krojów Sukień i Okryć Damskich Rs. 10



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Krakowskie-Przedmieście Nr 85, dom zw. Roeslera,

SPECJALNY ZAKŁAD

Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny, jako też Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p.

Obznajmiania ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi, osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagieryj, niemieckich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach, tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może; także udzielaną jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin, Żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy itp. Po skończonej nauce udzielane są świadectwa formalne.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań, krojów sukień damskich.

2481 **A. Całecka.**

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Okręgu Komunikacji, podaje do wiadomości publicznej, że dla kompanij prywatnych żeglugi parowej na rz. Wiśle, zatwierdzono zostały przez JW. Ministra Komunikacji następujące flagi:

		Alfabetu rossyjskiego.
	na białem polu niebieskie litery	P.
Maurycego Fajansa:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
	(na czerwonem polu białe litery	M. F.
	na białem polu niebieskie litery	P.
Braci Ciechanowskich:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
	(ua czerwonem polu białe litery	Br. C.
	na białem polu niebieskie litery	A. O.
Akcyjnej Spółki «Leonów»:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	L.
	(na czerwonem polu białe litery	P. R. W.
	na białem polu niebieskie litery	P.
Stanisława Górnickiego:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
	(na czerwonem polu białe litery	S. G.
	na białem polu niebieskie litery	O. P.
Jaworskiego i Wachartza:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
	(na czerwonem polu białe litery	Ja. i W.
	na białem polu niebieskie litery	P.
Adolfa Pecka:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
	(na czerwonem polu białe litery	A. P.
	na białem polu niebieskie litery	P.
Enocha Friedmana:	(na niebieskiem polu czerwone lit.	R. W.
1993r	(na czerwonem polu białe litery	E. Fr.

PRZEDSIĘBIERSTWO

Budowania, konserwacji i upiększania grobów.

Sprzedaż pomników i grobowców.

Ponieważ obecnie jest najwłaściwsza pora do wznoszenia wszelkiego rodzaju budowli, przeto przedsiębierstwo zawiadamia osoby interesowane, że podejmuje się tak murowania grobów, jak i dostarczania wszelkiego rodzaju pomników.—Dla osób życzących sobie tego wypłata może być rozłożoną na raty.

Biuro główne do zawierania umów, przy ulicy Ordynackiej № 3, naprzeciwko stajni cyrkowej za cyrkiem. Kantor na Powązkach pod № 2. № telefonu biura 134, kantoru 438.—W Święta biuro i kantor otwarte tylko do 3-ej. 1861r

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

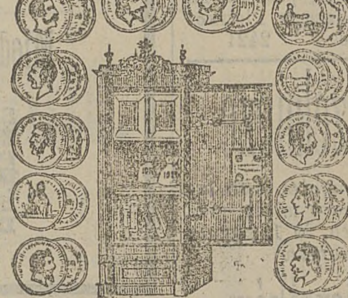
ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

Nowy-Świat dom własny **Nr. 38**

NAGRODY I MEDALE otrzymane na Wystawach w Europie i Ameryce.

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846
	1858, 1867 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie gratis. 358 R

OBICIA PAPIEROWE SPRZEDAJE ZA BEZCEN,

bo od 10 kop. za rulon, a salonowe od 18 kop. za rulon, w Składzie 842r

pod „Merkurym", Senatorska Nr **27,** obok kościoła św. Antoniego.

Nauka i wychowanie.

Uczeń klasy wyższej gimnazjum 1-go, poszukuje korepetycyj, może przyjąć także na stałe z mieszkaniem i ze stołem. Mokotowska № 7, mieszkania 7. 2041

Potrzebny nauczyciel do 4-klasowej szkoły filologicznej do Łodzi, z odpowiedniem upoważnieniem. Bliższa wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2103

Student uniwersytetu udziela lekcyj matematyki. Złota № 24 nowy, m. 23. 14947

Niemka niańka, potrzebną jest do trzyletniego dziecka. Wiadomość: Wspólna № 19, mieszkania 1. 14768

Francuzkiego języka lekcyj udziela nauczyciel 5-go gimnazjum, Karol Appel, ul. Chmielna 68 (nowy), od godziny 4-ej po południu. 14578

Nauczycielka muzyki z dyplomem, udziela lekcje u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu muz. Wspólna 28 stary, mieszkania 12. 14704

Francuzka mogąca tłomaczyć z rosyjskiego na francuzki, poszukuje demi-place z mieszkaniem i kompletnem utrzymaniem.—Chmielna № 15 nowy, stróż wskaże. 2083

Korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia poszukuje student drugiego kursu prawa. Złota № 24 nowy, mieszk. 22. 2079

W zamian za lekcje jęz. francuzkiego lub za obiady student uniwersytetu poszukuje korepetycji. K. B. Chmielna № 46, (nowy 62), mieszkania 2. 2099

Lekcje muzyki na mieście i u siebie udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego. Bracka 9 nowy, m. 2. 14892

Niemka młoda, udziela lekcyj konwersacji, 20 kopiejek godzina. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pracy, Dąbrowska i Marek.

Dyplom uznania na W. R. P. Nauka Rękodzieł J. Swinarskiej, Marszałkowska 123/13. Zaczynają się kursa kroju sukien krawatów, strojów, koronek, malowania na porcelanie, introligatorstwa. 14472

Paryżanka udziela konwersacji zbiorowej codziennie godzinę po 3 ruble miesięcznie. Elektoralna № 18. Tamże pokój do wynajęcia z meblami. Zastać można od 12 do 3-ej. 14758

Nauczycielka posiadająca dobrą rekomendację, francuzki, niemiecki, ruski z konwersacją, nauki klasyczne, muzykę, pedagogiczną metodą przysposabia dzieci do gimnazjum, poszukuje lekcyj. Wiadomość u właściciela domu № 1 Marjańska. 14729

Potrzebny korepetytor, któryby przysposabiał przychodniego do siebie ucznia do klasy 4-ej, za rs. 4 miesięcznie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. J. 15103

Potrzebny korepetytor dla przygotowania chłopca do klasy wstępnej gimnazjum.— Solna 15, mieszkania 15. 15099

Potrzebną jest francuzka do konwersacji na wieś. Wiadomość: Aleja Szucha № 19, parter. 15093

Przyjmuję uczniów na stancję z gimnazjum pragskiego. Ulica Moskiewska № 275. Łt. Schwartz. 15078

Żądaną jest nauczycielka do konwersacji i do korepetycji. Wiadomość: Szkolna № 1, stróż wskaże. 15143

Nauczycielka potrzebna na wieś do początkujących dzieci. Marszałkowska № 85, mieszkania 1, od 2 do 5 po południu. 15140

Nauczycielka z patentem, udzielająca języków i przedmiotów klasycznych, poszukuje lekcyj na godziny. Dzieci prowadzi poglądową metodą. Złota 2B, m. 16. 15147

Potrzebna jest osoba w średnim wieku, doświadczona w pielęgnowaniu małych dzieci, umiejąca szyć, zaopatrzona w chlubne świadectwa. Żabia № 1, drugie piętro, od frontu, mieszkania № 13. Zastać można od 12-ej do 3-j i o 6-ej po południu. 15107

Dla rodziców. Chłopczyk lat 10—11 przyzwoitych rodziców, może być wspólnie przygotowanym do gimnazjum, przy pomocy wykwalifikowanych nauczycieli, z synkiem właściciela domu № 68 nowy, przy ulicy Hożej, który bliższą informację udzieli. 15125

Student uniwersytetu życzący sobie dawać korepetycje za obiad, z niewielką dopłatą, zgłosić się zechce po wiadomość do szwajcara hotelu Dziekanka, od 4-ej do 6-ej po południu. 15130

Demi-place nauczycielka posiadająca dobrze muzykę, język francuzki i niemiecki, potrzebną jest na 2 godzin dziennie. Złeta 9, mieszkania 18. 2117

Posady i prace.

Potrzebne są panny podręczne, oraz maszynistka. do magazynu Dziechcińskiej, ul M.. owa № 16 nowy. 14875

Urzędnik z chlubnemi świadectwami poszukuje zajęcia. Wiadomość ulica Podwal № 10 i 12, mieszkania 18. 14867

Potrzeba jest trzech uczniów do piekarni Wyborowej. Śliska 56. 14890

Potrzeba dwóch uczniów do tapicera. Nowy-Świat № 12. 2082

Człowiek w sile wieku, żonaty (dymisjonowany wojskowy), posiadający dobrze język polski i rosyjski, poszukuje miejsca szwajcara, woźnego lub jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub na wyjazd, powołując się na rekomendację osób wyższych.— Wiadomość ul. Nowomiejska № 12/14 nowy, mieszk. 10, pod lit. F. R. 2058

Uczeń do apteki, wakuje miejsce w aptece w mieście Łunnie gub. Grodzieńskiej. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego lub u właściciela apteki w Łunnie. 15010

Potrzebne są trzy panny do robót introligatorskich. Wiadomość Miedziana 2. 15037

Potrzebny jest ekonom kawaler, ze świadectwami, pilny, energiczny, do prowadzenia dużego gospodarstwa. Zgłosić się do kancelarji domu ulica Wielka № 13. 15009

Potrzebną jest panna uzdolniona do szycia gorsetów. Zielna 32! mieszk. 13. 14872

Potrzebne są panny, kompletnie uzdolnione do sukien, okryć, salop i futer, oraz wyuczam kroju sposobem paryzkim Worta. Marszałkowska № 56, róg Rysiej. — Magazyn mód. 14899

Ekspedjentki, kasjerki lub innego zajęcia płatnego, w zawodzie kupieckim poszukuje młoda wdowa, posiadająca odpowiednie wiadomości i na żądanie kaucję. Adresy składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. H. B. 4. 14730

Młody człowiek poszukuje rządztwa domu za mieszkanie, mogący złożyć kaucję. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. A. K. 14856

Urzędnik wdowiec, miłej powierzchowności, w sile wieku, poszukuje miejsca w każdym czasie na rządcę domu za mieszkanie. Oferty upraszam składać w cukierni p Popielawskiego, przy ulicy Podwal lit. X. 365

Potrzebna panna, kompletnie zdolna do strojów, za dobrem wynagrodzeniem. Świętokrzyzka № 3 14893

Poszukuje miejsca za bonę, lub do zarządu domem, wdowa w średnim wieku, miłej powierzchowności, która już pełniła powyższe obowiązki w znaczniejszym domu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w dawnym pałacu Karasia, stróż wskaże. 15035

Potrzebną jest na wyjazd zdolna panienka do pomocy upinania sukien i dopasowywania staników. Hotel Saski № 16, rano od 9 do 12-tej dowiedzieć się można. 15005

Gospodyni praktyczna, mająca świadectwa, potrzebuje miejsca w Warszawie albo blizko Warszawy. Ul. Wspólna № 39, mieszkania 16. 14999

Potrzebna jest zaraz panna uzdolniona do strojów, na wyjazd do Rosji. Smolna 22, mieszkania 2, do godziny 9 rano. 15114

Potrzebnym jest uczeń do kuchni, do restauracji w hotelu Niemieckim. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15098

Przyjmuję suknie do roboty od rs. 2, koszule mezkie i damskie od kop. 30, pięknie odszyte. Tamże potrzebne panienki do nauki. Wązka-Freta 48, mieszk. 10. 15082

Polka poszukuje miejsca do dzieci lub do gospodarstwa, szyje na maszynie i posiada język francuzki. Wiadomość: Miodowa № 14. mieszkania 13. 15089

Rs. 50 otrzyma ten kto wyrobi posadę woźnego lub inną w jakiej prywatnej instytucji, człowiekowi młodemu, inteligentnemu, ze średniem wykształceniem. Oferty: Chłodna 56, mieszkania 19. 15086

Potrzebne panny do nauki kwiatów. Senatorska № 2, w dystrybucji. 2111

Potrzebny jest na parę miesięcy pisarz do pisania ksiąg ludności w gminie Wawer. Wiadomość na miejscu. 15127

Potrzebna panienka do pomocy pani domu, znająca robótki i trochę krawieczczyzny. Ulica Miedziana № 10, m. 10. 15126

Kucharz potrzebny jest od 1-go Października do dużego domu w Warszawie. Do stołu przeszło 80 osób. Może być żonaty.— Hortensja № 2. 15146

Osoba młoda, inteligentna, znająca się dobrze na kroju, poszukuje miejsca do zajęcia się dziećmi w Warszawie lub na wyjazd. Bracka № 12, mieszkania 11, od 9—12.

Potrzebny jest zaraz rządca do gospodarstwa rybnego w gubernję Mińską, z kaucją rs. 500. Zgłosić się można do mieszkania Leopolda de-Ramer, ulica Topiel № 12, mieszkanie na parterze od ulicy. 2112

Potrzebna dziewczynka lat 14, porządna, do lekkiej roboty, na stałe. Warszawska Pralnia, Nowy-Świat № 4. Tamże do sprzedania kocioł parowy. 2110

Zdolna panna do maszyny Wellera-Wilsona, znnjdzie stałe i korzystne zatrudnienie, potrzebaa także uczennica za wynagrodzeniem. Ulica Orla 9, mieszk. 15. 2115

Od pp. jeometrów przyjmuję roboty rysunkowe, oraz obliczenia i wykończenia planów. Świętokrzyzka № 17, mieszk. 15, od 3-ej do 6-ej po południu M. Ż. 15118

Poszukuję zajęcia jako kasjerka u kupca w księgarni, aptece, w sklepie z porcelaną, płótnem lub t. p. Znając buchhalterję, mogę utrzymywać książki handlowe, mogę złożyć kaucję. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. War. pod lit. M. M. M. 15109

Potrzebne są trzy panny sklepowe, a jedna bufetowa z kaucją, za dobrem wynagrodzeniem, zaraz. Wiadomość w składzie owoców, przy ulicy Elektoralnej № 6 i w filji w ogrodzie Saskim W. Zalewskiego. 15116

Mechanik ślusarz, kawaler, mający własne ślusarskie narzędzia, poszukuje zaraz miejsca do dóbr ziemskich, do reperacji maszyn, narzędzi rolniczych i zarazem może spełniać obowiązki rządcego. Oferty uprasza składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami. W. B. 15144

Młoda osoba, córka po b. podsędku, zamieszkała przy matce wdowie w Radomiu, zdatna do krawieczczyzny i szycia bielizny, życzyłaby sobie przyjąć obowiązek na wsi lub w mieście, jako dozorczyni przy gospodarstwie domowem. Bliższa wiadomość: ulica Nowogrodzka № 24, mieszkania 14, lub w Radomiu, ulica Lubelska, dom Gruszczyńskiego w podwórzu, w pracowni p. Kowalskiej. 15102

Panienka z porządnego domu, ze średniem wykształceniem, poszukuje miejsca sklepowej, w sklepie galanteryjnym, nici lub owocarni. Oferty proszę składać w kiosku na Podwalu. 15132

Panny potrzebne są zaraz do fabryki piór strusich i fantazyjnych. Wiadomość w składzie piór Świętojerska № 38/30. 15068

Uczeń dobrego prowadzenia, potrzebny jest zaraz do zakładu tapicerskiego. Ul. Nowo-Senatorska № 6. 15070

Potrzebne są panienki do robót włóczkowych. Krakowskie-Przedmieście № 44 nowy, mieszkania 12. 15077

Kawaler poszukuje stałej służącej. Nowogrodzka 25 nowy, rano przed 8-mą, po południu od 4 do 6. 15080

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do krawieczczyzny. Nowy-Świat № 40.

Panny potrzebne do bielizny, dziurkarki i maszynistki do maszyn Whelera i Wilsona, zaraz. Ulica Dobra róg Tamki № 1, mieszkania 6. 15096

Kupno i sprzedaż

Meble z 5-u pokojów tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju dębowe, lustra, tremo, regulator, firanki, oraz inne meble, na Chmielnej, w pałacu № 32 nowy, m. 9, to jest czwarty dom od Marszałkowskiej, idąc do Brackiej.

Najtaniej! Sprzedaje wyroby złote, srebrne i brylantowe, jubiler Józef Betcher. Marszałkowska № 139/65. 2014

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, Róg Placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty; biurko mezkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki. kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Meble tanio do sprzedania, kompletne urządzenie z sześciu pokojów, garnitur czarny i orzechowy, szafy, biurko, bibljoteka, ottomana, łóżka, umywalka, trema, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, garnitur napoleonkowy, szafy dębowe rzeźbione, dywany, firanki. Marszałkowska № 111, między Chmielną i Złotą, mieszkania 16, pierwsze piętro.

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, franki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie na 1-em piętrze. mieszkania № 3. 14925

Otomany, szeslongi, garnitury używane, wyprzedaję i na spłaty miesięczne, wynajmuję całe urządzenia, po cenach nizkich. Bielańska № 8. 14995

Do sprzedania szafy duże, szafki do bielizny i komoda, u stolarza. Ul. Chmielna № 16 nowy. 14961

Pianino zagraniczne do wynajęcia lub sprzedania. Wspólna 28 stary, mieszkania 12.

Meble tanio: 2 garnitury orzechowe kryte aksamitem i juttą, kanapa, 2 fotele, szeslong w skórę, w magazynie mebli. Nowy-Świat 29, róg Chmielnej. 14889

Z powodu wyjazdu do sprzedania: garnitur czarny ozdobny, aksamitem kryty, gzymsy czarne, dywan, serweta, lustro z konsolą, umywalka, stół jadalny, stolik okrągły czarny i 4 lampy. Mokotowska № 1c/1666o, mieszk. 12, od godz. 11—4. 14888

Śledzie pocztowe świeże, nadzwyczaj tłuste, i delikatne, od rs. 1 kop. 20 za baryłkę, lub puszkę, zawierającą 15 do 20 śledzi, poleca kantor A. W. Koczalskiego, ul. Świętokrzyzka № 27, nowy 31. 1936

Fortepiany nowe do sprzedania i pianina do wynajęcia, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. Ulica Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski.

Koń wierzchowy, 7 lat, wzrostu 2 arszyny, $4^1/_2$ wersz., dobrze ujeżdżony, do sprzedania. Wiadomość: Instytutowa № 6, m. 1.

Mops 10-miesięczny, piękny, mordka krótka, oczy duże. Dworzec Wiedeński. 1-sza sień od Marszałkowskiej 1-e piętro.—Woźny Wasilewski. 14628

Do sprzedania za 100 rubli futro lisy, na całą damską szubę. Wiadomość: Saski Plac № 7, mieszkania № 24. 14732

Szafy do sukien rozbierane, łóżka, wszystko orzechowe, u stolarza Wróbla 9. 14740

Za bezcen do sprzedania: prawie nieużywany płaszczyk do figury z prawdziwego angielskiego materjału, koloru modnego, rs. 20; paltocik syberynowy jedwabny czarny, pluszem ubierany rs. 10; kapelusz kapotka z paryzkiego modelowany brązowy, złotawym kolorem zwany rs. 7. Ulica Nowogrodzka № 27 nowy, prawa oficyna na parterze. 14736

Fortepiany używane, fabr. zagranicznych oraz krajowych. Kupno, zamiana, reperacja i wynajem. Podwal 9. Słodziński. 14105

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiadomość; Marszałkowska 114. u stróża Jana. 1070

Dywany angielskie strzyżone, gładkie, brukselskie, perskie, tureckie, uralskie i inne. Wybór wielki!! Serwety, chodniki, kołdry, dery, „najlepiej kupić“ w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137 nowy. PP. handlującym rabat!! 1712

Meble różne sprzedaję i kupuję: lustra, fortepiany, kasy i inne. Nowy-Świat № 72, naprzeciw Świętokrzyzkiej, w bramie, 2-gie piętro 14912

Dywany „Wschodu“ oryginalne perskie, bucharskie, uralskie, angielskie strzyżone, gładkie, wojłokowe, serwety, chodniki, oraz inne wyroby orjentalne. Ceny nizkie, wybór wielki. Mazowiecka 16. 14782

Meble są do sprzedania po zwiniętym magazynie, po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, szeslongi i różne inne meble. Nowy-Świat № 72, wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 14911

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 14846

Meble wyprzedaje za bezcen, garnitury ozdobne, lustra, szafy, kredens, stół jadalny, otomana, szeslong, umywalnia, łóżka i inne różne meble. Róg Złotej i Zielnej 5, mieszkania 2, na parterze, 3-ci dom od Marszałkowskiej. 15056

Lustra dwa wielkie salonowe najmodniejsze, garnitur, kozetka, fantazyjne krzesełka, kredens rzeźbiony, stół wielki, krzesła, szafy, szafki, stolik czarny damski, klęcznik, kolumny, biurko, szeslong, stół wielki do pisania, firanki, obrazy olejne, zaraz do sprzedania razem lub częściowo. Zielna (11) 19 nowy, mieszkania 4. 15050

Futro do sprzedania czarnym jedwabiem kryte, oraz wierzch nowy aksamitny. Elektoralna № 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 15015

Powóz, uprząż angielska, liberja, wszystko eleganckie, prawie nowe, oraz koń siwy rosły, rassowy, do sprzedania, ogółem za rs. 500; zdatne dla doktora. Marszałkowska 65/139, u jubilera. 14861

Do sprzedania 2 szafy orzechowe wykwintnej roboty, za niespodziewanie nizką ceaę, u stolarza. Ul. Nowogrodzka 8. 15145

Meble: garnitur salonowy, kozeta, 6 krzeseł francuzkich i inne meble bardzo tanio do sprzedania. Sienna 8, stróż wskaże. 15141

Do sprzedania używane: szafa rozbierana, kanapa z 4-ma krzesłami wyścielanemi i 2 stoły. Wiadomość: ulica Zimna № 4, mieszkania 46. 15136

Do sprzedania trzy szczenięta, wyżły, dwa psy, jedna suka, maści: jeden czarny, podpalany; drugi brązowy, suka łaciata. Plac Warecki № 4, wiadomość u stróża. 15134

Mebli garnitur mahoniowy, używany, w dobrym jeszcze stanie, za rs. 60, przytem komoda, szafka do bielizny, stoły, krzesła gięte, lampa, sprzedaje się tanio. Nowowiejska 5, mieszkania 7. 15124

Maszyny nowe systemu Singera, Mansfelda, cylindrowe, sprzedaje po bardzo nizkich cenach z gwarancją, w warsztacie mechanicznym Świętojerska № 24, dom dawniej p. Krupeckiego. 15074

Meble sprzedaje tanio, garnitur francuzki, orzechowy, czarny, jedwabiem kryty, mahoniowy, szeslong, otomanka, kozetka. Tamże przyjmuje meble w zamian i do przerabiania, za trwałość daję gwarancję. Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 15115

Z powodu żałoby do sprzedania suknia cafe au lait, przybrana gustownie koronkami wełnianemi, z kapeluszem stosownym, oraz płaszczyk od deszczu z angielskiego materjału. Ciepła 1, mieszkania 3, codziennie oprócz świąt, od 10 do 4. 15079

Do sprzedania za rs. 45 kozetka, 6 napoleonek z pokrowcami i stół orzechowy.— Krucza № 4 nowy, mieszkania 5. 15111

Fortepian systemu teraźniejszego, silny w tonie i budowie, o 7-u oktawach, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, m. 17. 15108

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble i sprzęty kuchenne. Ul. Złota № 5, mieszkania 31. 15095

Fortepian Kralla, krótki, czarny, tanio sprzedaje z przyczyny wyjazdu. Podwal № 44, mieszkania 3. 15100

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania.— Chłodna 56, mieszkania 19. 15083

Z powodu nagłego wyjazdu są różne rzeczy do sprzedania. Chmielna № 82/62a, mieszkania 30. 15081

Dwa znaki fabryczne: szafka i chorągiew, mogą być sprzedane każde z osobna. Ulica Świętokrzyzka № 17, wiadomość u stróża.

Pianino czarne rs. 300 i fortepian rs. 100. Ulica Wielka № 13, m. 58. 15076

Pianino nowe do wynajęcia. Wspólna 40, mieszkania 16. 15073

Fortepiany używane są do sprzedania.— Śliska 1—7, mieszkania 3. 15072

Pianino do sprzedania na Pradze przy ulicy Aleksandrowskiej domu № 184A, m. 8.

Futro, kilka błam lisów, 2 elkowe palta i jedno nurkowe, do sprzedania. Przejazd № 11, stróż wskaże. 15067

Meble używane rozmaite tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 15097

Kucyk ładny pod wierzch i do zaprzęgu zdatny, tanio do sprzedania w IV-m cząstku straży ogniowej. Wiadomość u felczera w Mirowskich koszarach. 15110

Skrzypce włoskie za 150 rs. Hoża 14 nowy, mieszk. 10. 15151

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otoman, stolik do kart do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 38, mieszkania 28, na pierwszem piętrze. 15154

Altana (piękny kiosk), jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Kiosk ten był jedną z ozdób Wystawy Przemysłowo-Rolniczej i Ogrodniczej. Wiadomość w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem Świętojerska № 12. 2116

2 szafy duże, jesionowe, o 4-ch przedziałach każda, do sprzedania za przystępną cenę. Graniczna 15, u stróża. 15129

Do sprzedania: faetony mniejsze i większe, nowe i używane, wolant i wolant z budą do odjęcia, kareta potrójna, szaraban i bryczki, oraz para chomont angielskich i jedno pojedyncze. Świętokrzyzka № 31. 15120

Przy ulicy Wareckiej pod № 3, są duże figusy do sprzedania, za przystępną cenę.

Szafa do książek czarna, z lustrzanemi, przez całą wysokość drzwi szybami, rzecz dla amatora, za rub. 60. Tamże do sprzedania różne obrazy olejne. Marszałkowska 145, mieszk. 28, od godz. 1 do 4. 15149

Interesa handl. i majątk.

Do wydzierżawienia folwark, 3 mile od Warszawy przy szosie lubelskiej, gruntu ornego 8½ włóki, łąk jedna włóka. Tylko osoby mogące przedstawić rekomendacje poważne, zechcą się zgłosić do kantoru fabrycznego Leszno 71. 14808

Pogrzebowy skład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Dom do sprzedania w środku miasta z wodociągami za rs. 40,000, dochodu 4,270, Towarzystwo wzięte. Wiadomość w kiosku plac Zielony. 14874

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia natychmiast sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Szeroka Freta numer sklepu 12. 14869

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania od 1-go Października. Leszno № 10.

Sklep wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ulica Wronia № 3, lit. C. 14862

W każdym czasie do sprzedania sklep mydlarski. Wiad. na miejscu, Przejazd № 2.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu posady Zgoda № 6. 14882

Osoba przyzwoita, którąby zechciała pożyczyć 1,000 rs. na lat dwa, otrzyma w procencie przy ubezpieczeniu swego kapitału ładny pokój, przy ulicy pryncypalnej i całkowite utrzymanie z usługą. Wiadomość powziąść można przy ulicy Kruczej № 22, u pp. Radzimińskich. 15002

Sklep spożywczy i norymberski, zaraz.—Mieszkanie tanie. Leszno 18. 15004

Na wypożyczenie urzędnikowi na rok jeden rs. 400, ofiaruje się pokój z życiem. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. L. K.

Sklep wiktuałów do sprzedania za nizką cenę. Leszczyńska № 7. 15036

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi, w bardzo dobrym punkcie od lat przeszło 20 egzystująca, do odstąpienia zaraz. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. Senatorska 18.

Sklep wiktuałów z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania. istniejący od lat 40-tu. Ulica Szeroki-Dunaj № 2. 14741

Sklepik dobrze procentujący do odstąpienia, wiadomość w kiosku plac Bankowy.

Sklep kolonjalny z dystrybucją i z owocarnią, do sprzedania. Ul. Wspólna № 21, róg Kruczej. 14839

Dzierżawca lub wspólnik, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadzenia gorzelni. Interesanci zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki przez Myszków, stacja drogi żel. W. W. 1872

Dystrybucja z produktami spożywczemi do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 14371

Za rs. 1,800 jest do sprzedania wyrobiony kolonjalny sklep, przynoszący po odtrąceniu sklepowych wydatków, na czysto rs. 2,000. Życzący nabyć taki interes, zechcą złożyć listownie swe adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem S. K. 1800.

Magle sprzedam ratami, tanio, wydzierżawię, 2 róble miesięcznie. Wronia 3c. 14993

W Cegłowie. sto kroków od przystanku kolei Terespolskiej, jest do sprzedania domek z zabudowaniami i sześć morgów gruntu. Objaśni właściciel domu, Hortensja 2,

Magle i sklep do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku plac Bankowy.

Magle do sprzedania. Róg ulicy Marszałkowskiej i Wilczej № 33. 14505

Sklep towarów norymbersko-galanteryjnych razem z dystrybucją 18 lat egzystujący, zaraz do sprzedania. Chłodna № 4. 14515

Ktoby posiadał 6,000 rs. i chciał przystąpić do interesu znanego i dobrze prosperującego, czyto jako wspólnik lub na umówiony procent od tejże sumy, ofiarować można w procencie 2 pokoje wygodne na mieszkanie, przy familji, z całkowitym stołem, reszta procentu w gotówce, różnicy nie robi mężczyzna czy kobieta, byleby osoba była miłująca spokój. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 2089

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna № 1. 15139

Kawiarnia do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wązki-Dunaj 5.

Rs. 10,000 zaraz do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domu. Wiadomość od 8 do 10 rano. Ulica Śliska № 60, mieszkania 3, bez pośrednictwa. 15094

Browar nie wielki na bardzo korzystnych warunkach w gub. Kowieńskiej, 5 wiorst od miasta powiatowego Wiłkomierza, jest do wydzierżawienia zaraz. Zgłosić się można osobiście lub listownie do zarządzającego dobrami Wojtkuszki p. Połanieckiego przez Wiłkomierz. 15138

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie. Niecała № 8. 15119

Do odstąpienia sklep wiktuałów. Ulica Zgoda róg Złotej № 1. 15104

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do odstąpienia. Wiadomość na miejscu: ul. Marszałkowska № 76. 15075

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Leszno № 61. 15069

Sklep z urządzeniem do sprzedania. Ulica Śliska № 50 nowy. 2108

Kolonja na Woli, niedaleko od mających się posunąć rogatek, przy szosie, z domem mieszkalnym i ogrodem owocowym, zdatna na zakład ogrodniczy lub przemysłowy, do sprzedania. Wiadomość: ul. Ogrodowa № 23, pierwsze piętro, od frontu, mieszkania № 2, od godziny 2-ej do 5-ej po południu. 15090

Summa 50,000 rs., potrzebną jest na 1-szy numer, bezpośrednio po 60,000 rs. Towarzystwa Kredytowego, na hypotekę domu w Warszawie, przy ulicy pierwszorzędnej w środku miasta. Wiadomość: Rymarska № 14, lokalu 4, na 2-m piętrze od frontu. 15131

Rs. 10,000 jest do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki w Warszawie, lub na prowincji. Bliższa wiadomość: ulica Królewska № 31 nowy, mieszkania 7, od 4 do 6 po południu. 15062

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Października r. b. pomieszkanie, złożone z pięciu pokojów, przedpokoju, schowanka, wygódki, kuchni, 2 piwnice i strych wspólny. Róg Oboźnej i Sewerynowa № 5. 2-e piętro. 1893

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią, schowankiem, wygódką, wodociągiem, zlewem, na 1-em piętrze od frontu, do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Wareckiej № 7 stary. 14857

Mieszkanie złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, świeżo zupełnie odnowione do wynajęcia, z powodu wyjazdu w każdym czasie, za 75 rs. kwartalnie. Ulica Warecka № 7 stary, stróż wskaże. 2091

Do wynajęcia od 1 Października r. b. dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wspólna góra, na 2-m piętrze, w oficynie, wszystko umeblowane, rocznie lub kwartalnie. Ulica Zielna i róg Próżnej № 42. 15000

Pokój umeblowany do wynajęcia. Ulica Niecała № 12. m. 26, 1-sze piętro. 14996

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia obszerny i bardzo wygodny lokal, składający się z 6-ciu pokojów, 2-ch przedpokojów, pasażu, kuchni, kilku składzików, 2-ch piwnic z wszelkiemi wygodami, za zniżoną cenę rs. 680 rocznie. Ulica Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, niedaleko od st. tramwajów. Wiadomość u rządcy domu. 15027

Do wynajęcia od 1 Października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, z alkową lub bez; 1 pokój, kuchnia i alkowa; takież lokale kawalerskie, oraz familijne pokoje od rs. 5.50 miesięcznie. Ul. Śliska № 18. 15016

Salon duży, umeblowany, z przedpokojem, oddzielnem wejściem frontowem, zaraz do wynajęcia. Bracka № 6 nowy, m. 17. 15043

Pokój do wynajęcia z osobnem wejściem i z całem utrzymaniem, dla przyzwoitej kobiety, od 8-go Października. Wiadomość: ul. Warecka № 11 nowy, stróż wskaże. 15021

Z powodu wyjazdu do odstąpienia mieszkanie składające się z 4-ch pokojów, piątego ciemnego, pomieszczenia dla służby i innych wygód. Instytutowa № 6, m. 1. Ustępstwo od ceny kontraktowej. 2101

Pokój umeblowany dla przyzwoitej kobiety, 10 rs. miesięcznie. Z fortepianu korzystać można. Świętokrzyzka 17. m. 13. 14895

Pokój parterowy do wynajęcia. Chmielna № 46, nowy 62, mieszk. 2. 14910

Do wynajęcia zaraz na Zielonym placu № 3: Dwa lokale parterowe, składające się z 4-ch i 5 pokojów, oraz na 2-em piętrze lokal z 6-u pokojów. Wszelkie wygody. Wiadomość u stróża. 14833

Mieszkanie dla spokojnej i przyzwoitej osoby, pożądaną jest niemka. Chmielna № 17. nowy 27, mieszkania 18. 14987

4 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, są do wynajęcia za cenę przystępną. Ulica Chmielna № 30 (między Marszałkowską i Bracką).

Na 1-m piętrze, 6 lub 5 pokojów, z kąpielą i wszelkiemi wygodami; zupełnie odświeżone, do wynajęcia. Dom za Nowo-Zielną, Zielna 31. 14580

Apartament złożony z siedmiu pokojów, dwóch przedpokojów, pokoju dla służby, śpiżarni, łazienki, waterklozetu, góry osobnej, dwóch piwnic. Drugi złożony z sześciu pokojów, kuchni, pokoju dla służby, przedpokoju, pasażu, śpiżarni, wygódki, werendy i ogródka. Również dwa mieszkania kawalerskie wygodne, z dwóch pokojów i przedpokoju, są do wynajęcia na dostępnych warunkach od dnia 1-go Października, przy ulicy Brackiej № 10, nowy 18. Wiadomość u zarządzającego domem na miejscu. 14497

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Wolskiej № 32/3112, wiadomość w dystylarni. Sklep z pokojem, sklep z oknem wystawowem, pięć pokojów lub więcej z przedpokojem, kuchnią i zlewem. Jest do sprzedania szynk z urządzeniem i towarem w dobrym punkcie. 2097

Do wynajęcia od 1-go Października 1885 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, zlew, wodociąg, do tego piwnica i wspólna góra. Ulica Żurawia № 10, lokalu 6, wiadomość u rządcy domu. 2098

W domu przy ulicy Wareckiej dawny № 7, nowy № 9, jest do wynajęcia mieszkanie № 1-ym oznaczone, na parterze, z czterech pokojów złożone i kuchni, umeblowane, na czas od 15-go Października r. b., do 30-go Kwietnia 1886 roku. Bliższą wiadomość o warunkach powziąć można na miejscu. 14245

Do wynajęcia 1-szy sklep przy soborze, na magazyn mód. Długa № 11. 14594

Pokoje kawalerskie do wynajęcia w każdym czasie ze wszystkiemi tegoczesnemi wygodami, po umiarkowanej cenie, usługa na miejscu, przy placu Św. Aleksandra, Mokotowska № 23. 14476

Twarda 10, wprost Marjańskiej, lokale kawalerskie, oraz familijne małe, od każdego czasu. 2006

Lokal frontowy z balkonem na 1-em piętrze: 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwa schowanka, zlew i wodociąg, do wynajęcia od 1-go Października. Hoża № 14. m. 4.

Pomieszczenie dla młodej panienki, dobrze wychowanej przy porządnej rodzinie. Warunki dogodne, fortepian na miejscu. Świętokrzyzka 17, m. 13. 14896

Do wynajęcia od 1 Października stajnia na 6 koni, wozownia na 3 powoziki i na 3 sanki, oraz pokoje pojedyńcze i z kuchniami, także sklepy bardzo tanio na Chmielnej, za Żelazną № 89. 14946

Pokój z meblami. Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 14983

Do wynajęcia zaraz stajnia i wozownia zdatna na składy. Wilcza № 33. 15117

Pokój duży z osobnem wejściem do wynajęcia. Warecka № 9 (7), mieszk. 7. 15105

Pomieszczenie przy familji dla guwernantki, panny lub wdowy z dzieckiem.—Wspólna № 14, mieszkania 8 15092

Pokój lub 2 od 1-go Praździernika, może być z całodziennem życiem. Wiadomość: Chmielna 48 stary, od 12 do 4 po południu.

Pokój do wynajęcia przy familji, z osobnem wejściem, dla kobiety. Świętokrzyzka № 17, wiadomość u stróża. 15085

Do wynajęcia 10 pokojów po chambres garnies, 6 pokojów i przedpokój, kuchnia, 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze. Wiadomość u stróża: ulica Chmielna № 45/1556a, trzeci dom od ul. Marszałkowskiej, na wprost Zielnej. 15122

Świętokrzyzka 17. Sześć pokojów frontowych, dwa pasaże, wodociągi, wszelkie wygody. 14937

Do wynajęcia obszerne składy, śpichrze, stajnie, wozownie, duży warsztat z górami, pomieszkaniem, mniejsze warsztaty, budynki murowane, zdatne na fabryki i różne lokale, sklep. Sienna № 78, 1-szy dom za Żelazną, stróż wskaże. 15121

Za rs. 340 pięć pokojów z balkonem, przedpokój i kuchnia, na piętrze, świeżo malowane, rozkład wyborny, blizko kolei konnej, do wynajęcia zaraz. Praga, Wołowa № 243a, w kierunku Moskiewskich rogatek. 15150

2 1 parterowe; 3 1-e; 2 3-cie piętro, zaraz do wynajęcia. Mostowa 14. 15091

W blizkości szpitala Dzieciątka Jezus, uniwersytetu, Towarzystwa Kredytowego, Banku handlowego, biura Kronenberga, jest do wynajęcia porządny pokój od frontu, dla potrzebujących mieszkania w tym punkcie miasta. Mazowiecka № 7. 15106

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychow i t. p., uskutecznia najtaniej. fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Przyjmuje się suknie do roboty po przystępnych cenach. Wiadomość w sklepie bławatnym ul. Rymarska № 5. 2087

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, kaftany, spodnie, kalesony i skarpetki jelenie i zamszowe, chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, w wielkim wyborze poleca fabryka wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego, Krakowskie-Przedmieście № 7. 14657

Obiady prywatne. Ulica Widok № 16, nowy 24, mieszkania 1. 14905

Kropiwnicki, Morzycki i S-ka, dom komisowo-przewozowy, Tłomackie № 8. Załatwia wszelkie komisy i polecenia. Przewóz i ekspedycje wszelkich towarów i przesyłek przez wszystkie koleje i komorę. Specjalny zakład opakowań i przewozu mebli. Telefonu № 135. 2100

Obiady gospodarskie po kop. 20. Nowy Świat № 28—30, mieszkania 27. 15033

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27. nowy 29, mieszkania 9. 250

Pralnia Matyldy, Chmielna № 10/16 nowy, istniejąca od lat dziesięciu, przyjmuje do prania wszelką bieliznę po możliwie nizkich cenach. 13936

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Grób marowany na Powązkach do odstąpienia. Adres pod lit. L. W., w kantorze niniejszego pisma zostawić. 14972

Można się egzercytować na dobrym fortepianie. Ulica Wilcza № 27, m. 11. 14976

Przyjmuję do roboty krawaty z danego materjału i przerabiam używane po cenie nizkiej. Nowy-Świat № 54 (stary 58), m. 8.

Znaleziono broszkę srebrną z monogramem wiązanym, z turkusikami. Można odebrać: ulica Bednarska № 15, mieszkania 16. 15064

Akuszerka A. Śliwowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16. 15135

Akuszerka lecznicy 1-ej Karpińska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 14522

Akuszerka od lat wielu najszczęśliwiej praktykująca, przyjmuje na kurację i słabość. Pokoiki z meblami i usługą od rs. 15 miesięcznie. Całodzienny stół, pościel i wszelkie wygody na miejscu. Bednarska 24 parter.

Mamka bez długu. Ulica Piwna № 35 nowy, mieszkania 6. 15142

Mamka poszukuje obowiązku, za Wolską rogatką przy drodze Górczewskiej № 7.—Anna Kupiec. 15133

Mamka z 3-miesięcznym pokarmem, jest przy ulicy Żurawiej № 5, mieszkania 9.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. Róg placu św. Aleksandra i Wspólnej № 5, u stróża. 15112

Mamka młoda, zdrowa, rosjanka, u Maćkiewicza. Krucza 21, m. 39. 2109

Mężatka życzy przyjąć dziecko do piersi. Ulica Smocza № 21, m. 5. 15128

Zgubiono supelturę, kartę wyrobną i inne papiery Marcina Buchalskiego. Znalazca raczy oddać do kancelarji cyrkułu VII. 15113

Zgubiono w piątek literaturę niemiecką Brugiera. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie na Marszałkowską № 94, do p. Szenfeld, za wynagrodzeniem. 15063

We czwartek wieczorem, zostawioną została w ogrodzie Saskim parasolka czarna, jedwabna z koronką. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie takowej na ulicę Chmielną № 32 nowy, mieszkania 11, za nagrodą. 2114

W niedzielę w ogrodzie Saskim zostawiono książkę do nabożeństwa. Proszę o łaskawe oddanie: ul. Prosta № 4, m. 3. 15065

Suczka z rasy mopsów w obróżce, wabiąca się „Żolka,” zaginęła w poniedziałek, dnia 21 b. m., w godzinach popołudniowych, na ulicy Wierzbowej. Kto ją odprowadzi do stróża domu, przy ulicy Mokotowskiej № 16, otrzyma stosowną nagrodę. 15153

Mops suczka przybłąkała się w piątek, z obrożką i numerem na karku, jest do odebrania. Elektoralna № 30, u stróża. 15088

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 10 (22) Сентября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.